SPORTOWY 24

O PÓŁFINAŁ ZAGRAMY Z NIEMCAMI

MISTRZOSTWA EUROPY W SIATKÓWCE. POLSKA - ŁOTWA 3:0 Str. 19

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 219 (17113) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
59 lat

Poniedziałek, 21.09.2026

Bezpieczeństwo. Prezydent Nawrocki w USA, premier Tusk w Ukrainie, spotkania amerykańskich i polskich wojskowych, a w tle kwestia stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce. To odpowiedź na prowokacje Rosji – **Str. 8**

Gospodarka. Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Zapowiada, że przez to do Europy nie dotrze ropa – **Str. 10**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Przestępczość

Dentysta molestował uczennice? Jest śledztwo

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie seksualnego molestowania uczennic ze Szkoły Podstawowej w Grębocinie pod Toruniem **Str. 3**

System kaucyjny

Sklepy wydłużają terminy na realizację bonów za butelki

Sieci handlowe wyszły przed szereg. Ministerstwo Klimatu i Środowiska chce bowiem ustandaryzować i wydłużyć ważność bonów **Str. 5**

Policja. Związkowcy policyjni postawili ultimatum MSWiA: albo realizacja obietnic finansowych, albo ogólnokrajowy protest **Str. 6**

Literatura. Rozmawiamy z Martą Ręczkowską, która napisała opowiadanie „Piernikowa miłość w Grande Coffee" z Toruniem w tle **Str. 6**

FOT. NADESŁANA

Impreza

Elfy i wiedźmini na ulicach Torunia

Elfy, wiedźmini, bohaterowie gier, postacie z filmów i książek, miłośnicy anime, komiksów i fantastyki. W sobotę starówka wypełniła się barwnymi kostiumami. Wszystko za sprawą Parady Cosplay, która była częścią tegorocznego Coperniconu

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Służba zdrowia

Szpital, przychodnia i zakład razem? Medyczna konsolidacja w Toruniu

Marek Nienartowicz

W samorządzie Torunia analizowane są możliwości konsolidacji trzech miejskich placówek ochrony zdrowia. Do takiej fuzji zachęca Ministerstwo Zdrowia.

W efekcie konsolidacji połączone miałyby zostać Specjalistyczny Szpital Miejski z ul. Batorego, Miejska Przychodnia Specjalistyczna z ul. Uniwersyteckiej i Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy z ul. Ligi Polskiej. W praktyce do pierwszej z tych placówek przyłączone zostałyby pozostałe.

Możliwości konsolidacji analizuje specjalny zespół w Urzędzie Miasta Torunia, powołany przez prezydenta Pawła Gulewskiego, na czele którego stoi wiceprezydent Dagmara Zielińska. - Zespół ma ocenić możliwe warianty współpracy, ich konsekwencje organizacyjne, medyczne, finansowe i prawne. W jego pracach uczestniczą m.in. dyrektorzy trzech placówek. Na obecnym etapie mają one charakter analityczny i koncepcyjny. Nie zapadły żadne decyzje dotyczące ewentualnego połączenia placówek. Celem prac jest wypracowanie takiego modelu funkcjonowania miejskiej ochrony zdrowia, który pozwoli odpowiedzieć na zmieniające się potrzeby mieszkańców i zapewnić możliwie szeroki, stabilny i nowoczesny dostęp do świadczeń także w kolejnych latach - wyjaśnia Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia.©℗ **Str. 4**

eprasa.pl 4c72808bd8

POLECAMY

JUTRO: Strefa Biznesu ŚRODA: Strona Zdrowia CZWARTEK: Dodatek dla seniorów

21.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Jonasza, Marka, Mateusza i Melisy
101 dni do końca roku: Światowy Dzień Choroby Alzheimera

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Justyna Wojciechowska-Narloch

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Alicja Polewska:
Ziemniaki, kartofle, pyry, grule...

Redaktor Naczelna

Albo ziemniorki. Nie wiem, dlaczego ani kiedy zaczęliśmy mówić tak w domu. Może córka na etapie przedszkolnym przekręciła? Bez znaczenia, ważne, że wszyscy wiemy, o co chodzi.

Jeśli nie byliście w gdyńskim Muzeum Emigracji przy ul. Polskiej, to pewnie nie kojarzycie, że właśnie tam znajduje się fragment wystawy poświęcony ziemniakom. A konkretnie ich znaczeniu w XIX wieku na ziemiach polskich (pod zaborami). To dzięki tym amerykańskim bulwom początkowo uprawianym jako roślina ozdobna, znacząco zmniejszył się głód na wsi. Bo pyra rośnie właściwie wszędzie, a teraz wydaje nam się najzwyczajniejszym elementem obiadu. Do czasu.

Otóż mamy właśnie niedobór kartoflany na rynku. W ubiegłym roku był problem ze sprzedażą jadalnych odmian, to rolnicy w tym roku wysadzili ich mniej. Do tego doszły słabe zbiory w zachodniej Polsce (susza i gorąco). W sklepach więc ceny w górę, ale nie na skupach. Co może być za rok, łatwo raczej wyliczyć.

E tam, machnie ręką jeden z drugim. Toć w marketach leży tego pełno i to najróżniejszych, a poza tym teraz to się jada bataty (słodkie ziemniaki), żeby pokazać, że na talerzu jest trendy i cool. A, no i do stołówek szkolnych lewicowcy wrzucili na siłę warzywa, a ziemniak warzywem jest, prawda? No jest, ale sam traktowany jest raczej jako baza niż podstawowe warzywo w diecie, więc argument taki sobie. Na wzrost upraw raczej nie wpłynie. A co do marketów, to kiedy poczytacie etykiety, może się okazać, że bulwy są z Niemiec, Egiptu czy Cypru. Dla pewności, że kupujemy nasze, trzeba wybrać się na osiedlowy bazarek albo targowisko gdzieś pod miastem.

Ziemniak ziemniakowi nierówny. A do tego jedni wolą te bardziej białe - to na Wschodzie, na Zachodzie - żółciutkie. I jeszcze inne do gotowania, inne na kluchy i placki, do pieczenia, sałatki... To ci klops!

A teraz zamknijcie oczy. Już? OK, zobaczcie talerz: ziemniaki z koperkiem, mizeria i mielony w złocistej panierce... Albo bez tego klopsa, ale za to z kubkiem maślanki... A pyra z gzikiem po poznańsku albo podlaska babka ziemniaczana... I placki, placki z kwaśną śmietaną (Kraków) albo cukrem (Bydgoszcz). Jeszcze szare kluchy ze skwarkami... Pyzy, cepeliny i kopytka.

Mam nadzieję, że czytacie to po obiedzie, bo za cieknącą ślinkę nie biorę odpowiedzialności.

Ale grule mają jedną wadę - trzeba je obrać (no dobra, młode w mundurkach to jest sztos), a to najnudniejsze - obok ścierania kurzu - zajęcie świata. Może więc nie obierać, wyjść gdzieś na pole, gdzie dopiero co kopane były bulwy i jeszcze leżą łęty, rozpalić ognisko (ale tak, żeby tylko żar był) i piec kartofle w gorącym popiele?

Dym się snuje nad kartofliskiem, siąpi deszczyk. Stop! Przecież ognisk nie wolno na polu palić. A dym śmierdzi i może być toksyczny. Cholera, a już było tak pięknie i miało być smacznie, jak w dzieciństwie, kiedy ziemniaki były po prostu ziemniakami, a na wykopki jechało się z całą szkołą właśnie po to, żeby rozpalić ogniska.

Zamówię frytki do obiadu. W końcu są z ziemniaków. Bo są, prawda?©℗

OBYCZAJE

Dzień z życia farmaceuty: tasiemiec w słoiku, rozbierający się pacjenci, recepta z gołębnika

Adam Willma

- Te tabletki miały paskudny smak - narzeka pacjentka. - Bo były dopochwowe. Farmaceuci opisują w internecie najbardziej szokujące sytuacje, jakie spotkały ich w pracy.

FOT. MAŁGORZATA GENCA /ZDJ. ILUSTRACYJNE

Życie farmaceutów obfituje w sytuacje, które się filozofom nie śniły

Farmaceutka Paulina Front napisała na swoim profilu w mediach społecznościowych, że praca w aptece prowadzi niechybnie do sytuacji, których później „nie da się odzobaczyć". Opowiedziała o przypadkach przelewania moczu ze słoika, kładzenia stóp na blat w celu pokazania grzybicy, zakrwawionych dokumentach oraz pacjentach wybierających preparaty z pomocą ezoterycznego wahadełka.

Farmaceutka poprosiła koleżanki i kolegów po fachu o dzielenie się własnymi historiami.

Kał w kieszeni

Jedna z uczestniczek dyskusji opowiada o najbardziej kuriozalnym ze swoich doświadczeń: „Pacjent przyszedł i mówi: Chyba mam robaki. Pytam, po czym poznaje. A on: łup słoik na blat. O takie mi wyszło, jak się załatwiałem. A tam w słoiku tasiemiec uzbrojony. Byłam wtedy młodą farmaceutką i tego się nie da odzobaczyć".

Inna osoba wspomina żywe owsiki pełzające po okienku. Kolejna dostała do obejrzenia zasuszone owsiki. Zdarzył się rodzic, który przyniósł do apteki próbkę kału dziecka w słoiku.

Pewien starszy pan postanowił bardzo dokładnie wyjaśnić swój problem: „Pomimo zapewniania, że nie jest to konieczne, wyciągnął z kieszeni spodni zawiniątko z papieru toaletowego, delikatnie odwinął i pokazywał, jak wygląda jego stolec. Jedni noszą w kieszeni klucze, portfel, telefon, a inni swój kał".

Magnes. Najlepiej na lodówkę

Kontakt z niektórymi klientami wymaga od farmaceuty szerokiej orientacji pozamedycznej: „Czy ma pan magnes? Tak, mam, najlepsza będzie firma organiczna... - i zaczynam wywód o magnezie. A pani z bardzo zdziwioną miną: Ale ja taki na lodówkę chciałam...".

Zdarzają się takie problemy: „Na nocnym dyżurze zadzwonił facet, który zapytał, co ma zrobić, bo jedzie teraz pociągiem i go gardło boli...".

Leki wybrane przez wahadełko

„Machanie wahadełkiem przy wyborze leku. Najbardziej przerażające było to, że robiła to starsza lekarka".

Bywają też różdżki. „U nas były różdżki i pytanie: Czy to jest dobre dla mojego dobrostanu? Nie, dziękuję. Czy to jest dobre dla big pharmy? Tak, dziękuję. Rozważania dotyczyły pastylek na ból gardła".

Jedna z farmaceutek pisze: „Gdy pacjent wyciąga wahadło, to wstrzymuję oddech, bo kiedyś powiedział, że dzięki niemu może poznać również charakter człowieka".

Proszę tego nie pokazywać

Najwięcej historii dotyczy pacjentów, którzy uznają, że opis słowny to za mało. „Pacjentka pokazała mi wysypkę na biuście, w całej okazałości, a ja w głowie miałam, że w jej wieku chcę taki biust".

Bywają nieporozumienia związane z przygotowaniem do pomiaru. „Koleżanka, w celu doboru pończoch uciskowych, zaprosiła pacjenta do pokoju pomiarów, żeby się przygotował, a sama poszła po coś na zaplecze. Kiedy weszła do pokoju, zastała pacjenta rozebranego do rosołu".

Inny pacjent chciał precyzyjnie wyjaśnić, czego potrzebuje: „Starszy pan chciał pokazać, czym kończy się cewnik. Wyciągał, wyciągał, a ja go powstrzymywałam, że już rozumiem, że pewnie chce kupić worek do moczu. Ale strach był...".

Tabletki były niedobre

Nietypowa reklamacja: „Tabletki miały paskudny smak". Były dopochwowe.

Inna klientka chciała upewnić się, że wdobrze zrozumiała sposób stosowania preparatu. „Kobieta po zakupie Clotrimazolu stanęła w lekkim rozkroku i palcem, wskazując blisko krocza, chciała potwierdzenia, że ma tam smarować. No niby tam, ale tak obrazowo, bez krępacji, a kolejka stoi i słucha...".

Recepta z gołębnika

„W erze recept papierowych, pan przyniósł receptę, która mu wypadła w gołębniku i przeleżała tam kilka dni".

Zdarzały się nietypowe przesyłki. „Glista w pudełku po lodach przyniesiona na biurko do poradni POZ. Był upalny dzień, lody nie wyglądały podejrzanie".

„Pacjent zaczął zmieniać worek stomijny. Ale coś poszło nie tak i zaczął krwawić, umazał ręce, siebie, nakapał na podłogę. Musiałyśmy mu podawać ręczniki papierowe, a podłoga po tym wszystkim myta była kilka razy".©℗

eprasa.pl 4c72808bd8

PRZESTĘPSTWO

Dentysta molestował uczennice? Jest śledztwo

Małgorzata Oberlan

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie seksualnego molestowania uczennic ze Szkoły Podstawowej w Grębocinie pod Toruniem. Dentysta obcokrajowiec podejrzewany jest o doprowadzanie dziewczynek do tzw. innych czynności seksualnych. Pracował w gabinecie „Agenci Uśmiechu", użyczonym tej firmie przez gminę.

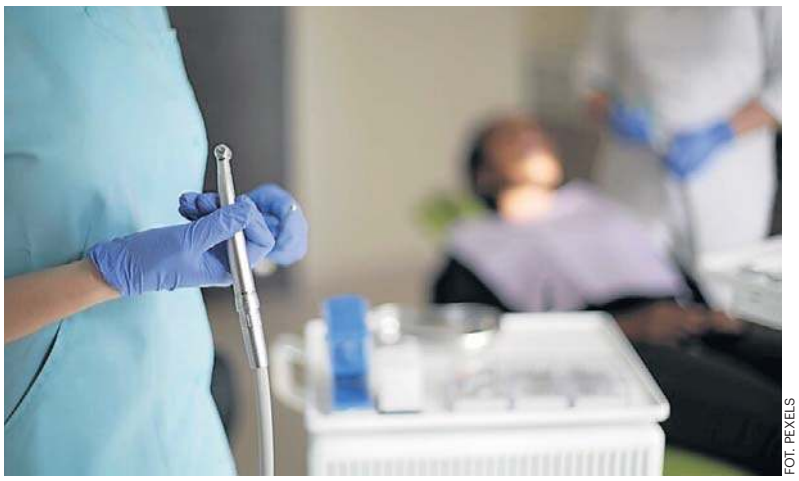

FOT. PEXELS

Prokuratura Rejonowa Toruń-Wschód wszczęła śledztwo w sprawie seksualnego molestowania uczennic ze szkoły w Grębocinie

- Najpierw ustne zawiadomienie w tej sprawie przyjęte zostało od pani psycholog ze szkoły. Potem działania podjęła policja. W poniedziałek,14 września, akta z policji wpłynęły do Prokuratury Rejonowej Toruń Wschód. Dotyczą wydarzeń z 7 września. Wszczęte zostało właśnie śledztwo w kierunku art. 200 par. 1 Kodeksu karnego, czyli dopuszczenia się wobec małoletnich uczennic SP w Grębocinie tak zwanych innych czynności seksualnych - mówi Izabela Oliver, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Osobą podejrzewaną o takie czyny jest dentysta pracujący w gabinecie stomatologicznym „Agenci Uśmiechu". Jak relacjonują mi rodzice (nazwiska do wiad.red.) chodzi o dentystę obcokrajowca ze Wschodu. Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu potwierdza tylko, że mowa faktycznie o cudzoziemcu.

Do wykorzystania dziewczynek miało dojść w gabinecie stomatologicznym na terenie Szkoły Podstawowej w Grębocinie (gmina Lubicz) pod Toruniem. Ale, uwaga! Oprócz lokalizacji i pokrzywdzonych nic więcej szkoły ze sprawą nie łączy.

- Nie jesteśmy stroną w tym postępowaniu. Gabinet prowadzi firma „Agenci Uśmiechu" i ona zatrudnia tam swoich pracowników. Lokal firmie użyczyła gmina. Firma za naszym pośrednictwem, przez e-Dziennik, wystosowała już komunikat do rodziców - wjaśnia Katarzyna Rumińska, dyrektorka szkoły w Grębocinie.

„Agenci Uśmiechu" to duża firma, która w kraju ma 80 gabinetów stomatologicznych - w gminach, ale i wielkich miastach. Zawiera umowy z samorządami, korzysta z lokalu, podpisuje umowy z NFZ i zatrudnia stomatologów.

Jak się dowiedziałam, z takiego gabinetu jak w Grębocinie może wtedy bezpłatnie korzystać każde dziecko z okolicy, nie tylko uczniowie szkoły i nie tylko dzieci z tej miejscowości. Chodzi o osoby do 18. roku życia oraz profilaktykę i leczenie. W tym przypadku umowę zawarto z gminą Lubicz i powiatem toruńskim. Gabinet otwarty został na początku 2026 roku; był przeniesiony z Chełmna.

O sprawie huczy już nie tylko Grębocinie. „Kogo oni tam zatrudniają?!"- pytają ludzie.

Czekamy na ustosunkowanie się do sprawy przedstawiciela firmy. Poprosiliśmy o stanowisko mailem - gdy je otrzymamy, opublikujemy.

- Śledztwo jest na bardzo wczesnym etapie. Jak w każdej sprawie dotyczącej wolności seksualnej dzieci jesteśmy bardzo ostrożni. Wspomniany mężczyzna nie został zatrzymany, nie usłyszał żadnych zarzutów, nie ma wniosku o tymczasowe aresztowanie. Kolejność naszych działań jest inna - mówi prokurator Izabela Oliver.

Co zatem w śledztwie jest i będzie robione? -Po pierwsze, przesłuchane muszą zostać pokrzywdzone dziewczynki. Prokuratura skierowała już odpowiedni wniosek do Sądu Rejonowego w Toruniu. Potrzebna jest jego zgoda na przesłuchanie dzieci w specjalnym trybie, w „niebieskim pokoju" z udziałem psychologa - kontynuuje prokurator.

Następnie analiza tych zeznań, a także zeznań psychologa, rodziców, a zapewne też jeszcze innych osób związanych ze sprawą, ma pozwolić śledczym odpowiedzieć na pytanie: czy to, co się w Grębocinie wydarzyło, w ogóle wyczerpuje znamiona przestępstwa? Tego, które wstępnie przyjęto za kierunek śledztwa (art. 200 par. 1 kk).

Do tego tematu będziemy wracać. ©℗

ŻYWNOŚĆ

Ziemniaki stały się towarem deficytowym. W sklepach podrożeją

Lucyna Talaśka-Klich

Odkąd ziemniaki stały się towarem poszukiwanym, rolnicy dziwią się, że nie przekłada się to na wzrost cen towarów w gospodarstwach tylko w sklepach. Niektórzy za bulwy dostają nawet mniej niż przed rokiem. I to powinno się zmienić.

- Sytuacja na rynku ziemniaków, w porównaniu do tej sprzed roku, odwróciła się. Te bulwy stały się towarem deficytowym - mówi Kamil Maniak , prezes Stowarzyszenia Polski Ziemniak.

Były problemy, dziś są pytania od kupujących

W ubiegłym roku producenci ziemniaków mieli ogromne problemy ze sprzedażą ziemniaków.

- Skrobiowe były zakontraktowane i jakoś udało się je sprzedać, jednak około trzydziestu procent ziemniaków jadalnych musieliśmy wyrzucić - twierdzi Józef Pawela, rolnik z Wylatowa (gm. Mogilno). - W tym roku sytuacja powinna być lepsza, już pojawiają się zapytania od kupujących, którzy szukają towaru.

Ubiegłoroczne problemy przełożyły się na zmniejszenie powierzchni upraw. W 2025 roku w województwie kujawsko-pomorskim ziemniaki uprawiano na 22 642,25 ha, w 2026 roku te uprawy zajmują 20 434,16 ha. Tak wynika z rejestru upraw ARiMR (to dane z wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich).

I to jest - zdaniem prezesa Stowarzyszenia Polski Ziemniak - jeden z powodów zawirowań na rynku. - Po drugie w południowej i zachodniej części Europy ziemniaków będzie znacznie mniej - dodaje Kamil Maniak. - To efekt suszy i upałów. Dlatego cena powinna iść do góry.

- Szkoda, że producenci ziemniaków tylko słyszą, że tego towaru na rynku brakuje, ceny w sklepach rosną, a kupujący nam nie oferują wyższych stawek , a nawet jeszcze niższe! - zauważa Barbara Pilarska, rolniczka ekologiczna, która z mężem Aleksandrem prowadzi gospodarstwo w Retkowie (gm. Szubin).

Szkoda, że producenci ziemniaków tylko słyszą, że tego towaru na rynku brakuje, ceny w sklepach rosną, a kupujący nam nie oferują wyższych stawek , a nawet jeszcze niższe!

BARBARA PILARSKA

FOT. PIXABAY

Ziemniaków w tym roku jest mniej nie tylko w Polsce, ale i w wielu krajach Europy Zachodniej. To efekt m.in. suszy i upałów

W ich gospodarstwie ziemniaki bio są uprawiane na 100 ha. Za pośrednictwem firmy trafiają do sklepów dużej sieci handlowej. Jeśli sprzedają ten towar odbiorcom detalicznym, to ci płacą za kilogram 2 zł.

Ziemniaki jadalne, z upraw konwencjonalnych, w sieciach handlowych kosztują zazwyczaj od 1,50 zł do 2 zł/kg, w promocji stawki spadają do ok. 1 zł/kg. Jednak ostatnio ceny w niektórych sklepach rosną, dochodzą nawet do 3,99 zł/kg. I właśnie ziemniaki stają się coraz częściej tym towarem, którego promocyjna sprzedaż ma być wabikiem dla klientów - tak jak wcześniej masło czy cukier.

Skrobiowe z kontraktem i ceną sprzed miesięcy

- To będzie rok rolnika - mówi Kamil Maniak. - Jeśli producent ziemniaków ma towar dobrej jakości i możliwości, by go przechować, to lepiej na razie poczekać ze sprzedażą.

Mariusz Ziemniak,który prowadzi rodzinne gospodarstwo w Strzelcach (gm. Mogilno) zwraca uwagę, że producenci ziemniaków skrobiowych są związani z odbiorcami umowami kontraktacyjnymi, w których zapisano stawkę niższą niż przed rokiem, a przecież koszty produkcji wzrosły. Ma nadzieję, że to, co obecnie dzieje się na rynku, przełoży się na wyższe ceny ziemniaków skrobiowych w przyszłym sezonie.

Biuro Prasowe Krajowej Grupy Spożywczej poinformowało: (...) w Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego Trzemeszno Sp. z o.o., należącym do Grupy Kapitałowej KGS, w bieżącej kampanii nie odnotowujemy problemów z zapewnieniem dostaw surowca, na ten sezon Zakład zawarł umowy kontraktacyjne z około 1200 plantatorami z różnych regionów Polski.

Na tym etapie trudno jednak jednoznacznie określić ostateczny poziom realizacji zakontraktowanych ilości, dokładniejsze dane w tym zakresie będą dostępne po rozpoczęciu dostaw ziemniaków odmian późnych.

Trzeba też mieć na uwadze, że ekstremalnie wysokie temperatury występujące w okresie wegetacji mogą wpłynąć na niższy od zakładanego poziom realizacji kontraktacji."©℗

eprasa.pl 4c72808bd8

Z PIERWSZEJ STRONY

To połączenie może być warte 70 milionów złotych

Marek Nienartowicz

Są plany połączenia trzech miejskich placówek ochrony zdrowia: szpitala, przychodni przy ul. Uniwersyteckiej oraz Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego na Skarpie.

Sprawa już wywołuje wielkie emocje. Obawy o dalsze funkcjonowanie ZP-O wyraziła w mailu przesłanym do naszej redakcji m.in. córka i opiekunka wieloletniej pacjentki tej placówki. W innym mailu, „mieszkańcy Torunia" wyrazili sprzeciw wobec planów konsolidacji, bo „połączenie tak skrajnie różnych podmiotów w jeden organizm to krok ku biurokratyzacji, chaosowi organizacyjnemu i realnemu ograniczeniu dostępności do leczenia".

Nie brak też opinii, że konsolidacja ma być przede wszystkim ratunkiem dla szpitala miejskiego. W przeciwieństwie do MPS i ZP-O, boryka się on z wielkimi problemami finansowymi. Dwie placówki od lat są na plusie. Dług szpitala miejskiego wynosi obecnie około 200 milionów złotych. Dyrekcja SSM wskazuje, że sytuacja finansowa lecznicy nieco się poprawiła - strata za rok 2025, jest mniejsza niż za rok 2024.

Co na to Urząd Miasta? Rzecznik prezydenta Torunia wyjaśnia, że „prowadzone analizy wpisują się w założenia rozpoczętej przez Ministerstwo Zdrowia ogólnopolskiej reformy systemu opieki medycznej, które kładzie nacisk na tzw. integrację pionową oraz komplementarność świadczeń medycznych". SSM, MPS i ZP-O miałby więc przestać być odrębnymi jednostkami i zacząć funkcjonować w „łańcuchu opieki": od profilaktyki i diagnostyki w poradni specjalistycznej, przez leczenie szpitalne, aż po rehabilitację i opiekę długoterminową. Taki zintegrowany model ułatwiłby - jak podkreśla rzecznik prezydenta - przepływ pacjentów między placówkami oraz umożliwił lepszą koordynację badań, skierowań i wyników, a także uprościł rejestracje na wizyty. Analizy dotyczą również „poprawy dostępności świadczeń medycznych, a także dalszej modernizacji diagnostyki i oddziałów szpitalnych".

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Specjalistyczny Szpital Miejski jest rozpatrywany jako główny element konsolidacji miejskich placówek ochrony zdrowia

Ministerstwo Zdrowia promuje konsolidacje jako sposób na poprawę opieki nad pacjentami oraz sytuacji finansowej w systemie ochrony zdrowia w Polsce. Wspiera je poprzez bezzwrotne wsparcie. W uruchomionym 1 lipca konkursie, w ramach Funduszu Medycznego, placówki objęte konsolidacją mogą zdobyć do 70 mln zł - na zakup nowoczesnego sprzętu medycznego oraz inwestycje w infrastrukturę (z pokryciem przez państwo całości wydatków). W puli do podziału jest 1,15 miliarda złotych. O wsparcie mogą ubiegać się te podmioty lecznicze, które udokumentują podjęcie decyzji o połączeniu nie później niż do 31 marca 2027r. - Możliwość skorzystania z tego programu jest jednym z elementów prowadzonych analiz, nie przesądza jednak o ich wyniku ani o przyszłej formule organizacyjnej miejskich placówek - zapewnia Marcin Centkowski.

Ministerstwo swoje działania przedstawia także jako odpowiedź na wyzwania demograficzne. Te dla Torunia - jak podaje UMT - pokazują wzrost do 2026 roku liczby mieszkańców w wieku 65 lat i więcej. Tymczasem obecnie na miejsce w ZP-O czeka ponad 300 osób. Efektem konsolidacji ma być zwiększenie liczby łóżek w tej placówce o 30. - To nie wpłynie na redukcję zatrudnienia, ale przeciwnie: na jego zwiększenie - mówi rzecznik prezydenta Torunia.

Obawa o przyszłość zatrudnienia w placówkach jest jednak poważna. - Prowadzone analizy nie przesądzają również o zmianach dotyczących zatrudnienia, lokalizacji świadczeń czy przyszłej struktury poszczególnych jednostek. Każdy kolejny etap wymagający decyzji będzie poprzedzony rozmowami z dyrekcjami placówek, personelem oraz przedstawicielami związków zawodowych - dodaje Marcin Centkowski. Spotkania z pracownikami są zaplanowane na przełom września i października. ©℗

HISTORIA

Spór gdańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej z wojewodą kujawsko-pomorskim o pomnik żołnierzy radzieckich na Glinkach

Szymon Spandowski

Szef gdańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej zarzucił wojewodzie kujawsko-pomorskiemu, że ten torpeduje plan likwidacji elementów gloryfikujących Armię Radziecką, które znajdują się na pomniku stojącym przy cmentarzu wojennym na Glinkach. Wojewoda odpowiedział sprostowaniem. Wyraził również ubolewanie.

Gdański oddział IPN ma zamiar przeprowadzić remont odsłoniętego w 1969 roku pomnika żołnierzy radzieckich na Glinkach. Poinformował o tym dyrektor Marek Szymaniak na konferencji prasowej 17 września.

- Spotykamy się 87 lat po agresji sowieckiej na Polskę w miejscu, w którym nieopodal więzieni byli przez niemieckiego okupanta i tamże byli również mordowani alianccy jeńcy wojenni, w tym między innymi Anglicy i Francuzi - mówi dr Szymaniak. - Znajdujemy się również nieopodal cmentarza wojennego, na którym alianccy jeńcy wojenni, łącznie z Rosjanami, którzy od 1941 roku wchodzili w skład obozu alianckiego, byli chowani. I wreszcie znajdujemy się obok obiektu bolszewickiej, sowieckiej propagandy, na którym do dnia dzisiejszego ciągle w polskiej przestrzeni publicznej są prezentowane symbole antypolskiej propagandy w postaci sowieckiej gwiazdy, sierpa i młota oraz hołdu oddawanego, tak jak tu zostało zapisane, bohaterom Armii Radzieckiej. IPN nosi się z planem wykonania remontu tego obiektu i doprowadzenia do sytuacji, w której po pierwsze, upamiętnimy na nim naszych sojuszników, tych Francuzów i tych Anglików i innych, którzy na Glinkach byli przez okupanta niemieckiego mordowani i spoczywają na tym cmentarzu. Po drugie, w trakcie tego remontu IPN miał plan, aby zlikwidować bolszewickie symbole propagandy.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Dyrektor Marek Szymaniak poinformował o planach gdańskiego IPN wobec pomnika na Glinkach w Toruniu

Szef gdańskiego IPN-u stwierdził również, że możliwość przeprowadzenia tego remontu została w marcu 2026 roku zablokowana przez wojewodę Michała Sztybla, który miał cofnąć wcześniejszą zgodę na przeprowadzenie prac domagając się m.in. zgody projektanta pomnika i dokumentów potwierdzających, że na Glinkach spoczywają również żołnierze armii zachodnich.

Kierownika gdańskiego oddziału IPN wsparł dr Remigiusz Ławniczak z delegatury IPN w Bydgoszczy przypominając, że reżim komunistyczny w Polsce opierał się na dwóch filarach: terrorze i propagandzie, zaś ważnym elementem tej drugiej był kult Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej. Jej przykładem są pomniki na Glinkach, ten istniejący do dziś, odsłonięty w 1969 roku i jego poprzednik z lat 50.

- Oba te obiekty nigdy nie upamiętniały jeńców wojennych - tłumaczył Ławniczak. - Należy je traktować jako tak zwane pomniki wdzięczności Armii Czerwonej.

Na konferencji padły również argumenty, że Sowieci zawłaszczyli miejsce pamięci i że przedstawiciele innych narodów nie mogą tu uczcić swoich przodków. Zapowiadany remont miałby to zmienić. Radzieckie gwiazdy znajdują się również na mogiłach kilkunastu tysięcy pochowanych kawałek dalej radzieckich żołnierzy. Te nie będą usunięte.

A jak ta sprawa wygląda z perspektywy Urzędu Wojewódzkiego? - W pierwszej kolejności chcemy sprostować informację podaną przez IPN - odpowiada Natalia Szczerbińska, rzeczniczka wojewody . - IPN nie skorzystał z prawa do odwołania się od decyzji, czym niejako potwierdził słuszność interpretacji prawnej wojewody dotyczącej remontu pomnika. Wojewoda podtrzymuje gotowość do wydania zgody, jeżeli IPN uzupełni materiały, czyli zgodę projektanta pomnika oraz informacje źródłowe wskazujące, że spoczywali tam również inni jeńcy. Brak uzupełnienia dokumentów, brak odwołania od decyzji, a organizowanie konferencji w dzień rocznicy ataku ZSRR na Polskę pokazuje, że nie chodzi tutaj o historię a o politykę. Wojewoda wyraża ubolewanie, że IPN, z którym realizujemy wiele inicjatyw patriotycznych nagle przyjmuję tę formę komunikacji. ©℗

eprasa.pl 4c72808bd8

SYSTEM KAUCYJNY

Wydłużają terminy na realizację bonów za butelki

Agnieszka Domka-Rybka

Mamy dwie dobre wiadomości, pierwsza dla właścicieli małych sklepów. Jeden z operatorów kaucyjnych zaproponował, że mogą oni otrzymać butelkomaty bezkosztowo. Druga dotyczy klientów: niektóre sklepy wydłużyły termin realizacji bonów kaucyjnych.

OK Operator Kaucyjny to firma obsługująca maszyny do zwrotu opakowań. To ona, jako pierwsza na rynku, chce „rozdawać" butelkomaty. Jak pisze Bankier.pl, dzięki temu nowe punkty zbiórki będą mogły powstać w mniejszych miejscowościach, które dziś są białą plamą na mapie systemu kaucyjnego.

System kwitnie w dużych miastach, a mieszkańcy małych miejscowości, jak wszyscy klienci płacą kaucje, ale żeby zwrócić butelki lub puszki i otrzymać zwrot kaucji, muszą jechać do większej miejscowości. Gdy chcieli oddać opakowanie w swoim sklepie, na wsi, byli odprawiani z kwitkiem, bo sklepy do 200 mkw. nie mają obowiązku posiadania butelkomatów.

FOT. BARBARA GALAS

System kwitnie w dużych miastach, za to mieszkańcy mniejszych muszą jechać do większych miejscowości, aby odzyskać pieniądze

Małe sklepy dostaną butelkomaty - zasady

„Dlatego dziś oferujemy automat bez konieczności inwestowania we własne urządzenie. Właściciel sklepu może korzystać z automatyzacji i rozwijać punkt zbiórki wraz ze swoim biznesem, podczas gdy technologię i jej zaplecze zapewnia OK Operator Kaucyjny" - mówi w rozmowie z serwisem Bankier.pl Tomasz Suligowski, prezes spółki.

Zaproponował, że właściciele małych sklepów mogą otrzymać butelkomaty bez kosztów zakupu i instalacji, a także bez miesięcznych opłat za urządzenia i serwis.

Te sklepy wydłużyły termin realizacji bonów

Mamy też dobrą wiadomość dla klientów sklepów. Niektóre sklepy wydłużyły termin realizacji bonów kaucyjnych, dziś to 30 dni.

Według listy z branżowego portalu dlahandlu.pl, tyle są ważne bony w sklepach:

- Polomarket – 3 lata,
- Kaufland -100 dni,
- Stokrotka - 90 dni,
- Netto - 90 dni,
- Carrefour - 60 dni,
- Auchan - bezterminowo,
- Dino - bezterminowo,
- Biedronka - 30 dni,
- Lidl - 30 dni,
- ALDI - 30 dni.

Sieci wyszły przed szereg. Ministerstwo Klimatu i Środowiska chce bowiem ustandaryzować i wydłużyć ważność bonów - mówi się o okresie 3 miesięcy, a nawet do 6 pół roku.

Jak pisaliśmy, butelkomaty czeka jeszcze jedna rewolucja, ponieważ będą musiały „otworzyć się" na nowe opakowania, czyli to nie będą już tylko puszki, butelki plastikowe i szklane wielokrotnego użytku (do 1,5 l), ale też inne opakowania, jak np. kartony po napojach czy popularne „małpki".

Kartony i „małpki" też do zwrotu. Kiedy?

Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu zapowiedziała, że decyzja w tej sprawie już zapadła. Pierwsze zmiany mają zacząć obowiązywać w 2027 roku, a pełne wdrożenie zaplanowano na 1 stycznia 2029 roku.

A co z opakowaniami po mleku i sokach? Takie opakowania mają zostać objęte systemem Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Te opakowania - oczywiście opróżnione wciąż będą „lądować" w żółtym worku na metale i tworzywa sztuczne. Firmy produkujące żywność w kartonach będą ponosić koszty ich recyklingu.

System kaucyjny działa od października 2025 roku. Polega na doliczaniu dodatkowej opłaty (kaucji) do cen wybranych napojów w sklepach, a konkretnie:

- 50 groszy w przypadku plastikowych butelek PET (do 3 litrów) i metalowych puszek (do 1 l);
- 1 zł za szklane butelki wielokrotnego użytku do 1,5 litra.

Pieniądze te odzyskuje się, oddając puste opakowania w punkcie zbiórki lub automacie. Nie jest potrzebny do tego paragon. Warunkiem zwrotu jest widoczny znak i kod kreskowy kaucji oraz brak zgniecenia butelki/puszki. ©℗

PIENIĄDZE

ZUS nie zawsze wypłaci świadczenie wspierające po śmierci

Małgorzata Stempinska

Prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia wspierającego przysługuje tylko wtedy, gdy osoba z niepełnosprawnością w dniu śmierci miała już przyznane przez ZUS prawo do tego świadczenia, ale pieniądze nie zostały jeszcze wypłacone.

Skontaktował się z nami Czytelnik.

- Żona rok temu złożyła do Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności wniosek o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Komisję miała dopiero w lipcu tego roku. Żona zmarła w tym czasie. Papiery przyszły dopiero po śmierci żony. Dostała 90 punktów. Na papierach mam, że przyznają to świadczenie od grudnia 2025 roku. Czy jest szansa odzyskać te pieniądze za dziewięć miesięcy? - dopytuje Bydgoszczanin.

Musi być wniosek do ZUS

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, wyjaśnia, że prawo do wypłaty niezrealizowanego

FOT. FREEPIK.COM

Wysokość świadczenia wspierającego wynosi od 40 do 220 procent aktualnej kwoty renty socjalnej, czyli od 792 zł do 4353 zł miesięcznie

świadczenia wspierającego przysługuje tylko wtedy, gdy osoba z niepełnosprawnością w dniu śmierci miała już przyznane przez ZUS prawo do tego świadczenia, ale pieniądze nie zostały jeszcze wypłacone. Decyzja WZON ustalająca poziom potrzeby wsparcia i odpowiednią liczbę punktów jest podstawą do ubiegania się o świadczenie wspierające, ale sama nie daje jeszcze prawa do jego wypłaty. Na jej podstawie trzeba złożyć wniosek o świadczenie wspierające do ZUS. ZUS musi ten wniosek rozpatrzyć i przyznać prawo do świadczenia. - Dlatego jeśli osoba z niepełnosprawnością za życia nie złożyła wniosku do ZUS albo złożyła go, ale zmarła, zanim ZUS przyznał jej świadczenie, po jej śmierci nie można ubiegać się o wypłatę niezrealizowanego świadczenia - mówi Krystyna Michałek.

Jeżeli natomiast ZUS przyznał prawo do świadczenia jeszcze za życia osoby z niepełnosprawnością, ale należne pieniądze, w tym ewentualne wyrównanie za wcześniejsze miesiące, nie zostały wypłacone, może o nie wystąpić osoba, która wspólnie mieszkała i gospodarowała ze zmarłym. Nie musi być z nim spokrewniona. Wniosek na formularzu SWN-INF należy złożyć w ciągu dwunastu miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenie przysługiwało.

Kwoty świadczenia wspierającego zmieniają się wraz z coroczną waloryzacją renty socjalnej. Wynoszą od 792 zł do 4353 zł

KRYSTYNA MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

Tyle wynosi świadczenie wspierające

Wysokość świadczenia wspierającego jest wyliczana jako określony procent renty socjalnej i zależy od liczby punktów ustalonych w decyzji WZON.

Wynosi od 40 do 220 procent aktualnej kwoty renty socjalnej. Im wyższy poziom potrzeby wsparcia, tym wyższe świadczenie.

Od 1 marca 2026 roku renta socjalna wynosi 1978,49 zł, dlatego miesięczne kwoty świadczenia wspierającego wynoszą:

- 70–74 punkty - 40 proc. renty socjalnej, czyli 792 zł,
- 75–79 punktów - 60 proc., czyli 1188 zł,
- 80–84 punkty - 80 proc., czyli 1583 zł,
- 85–89 punktów - 120 proc., czyli 2375 zł,
- 90–94 punkty - 180 proc., czyli 3562 zł,
- 95–100 punktów - 220 proc., czyli 4353 zł.

Kwoty świadczenia wspierającego zmieniają się wraz z coroczną marcową waloryzacją renty socjalnej. ©℗

eprasa.pl 4c72808bd8

SŁUŻBY MUNDUROWE

Policjanci mają już dość! Czy będą protestować w Kujawsko-Pomorskiem?

Małgorzata Oberlan

14 września związkowcy policyjni postawili ultimatum MSWiA: albo realizacja obietnic finansowych, albo za siedem dni powrót do ogólnokrajowego protestu. O co walczą konkretnie?

Policjanci mają już dość. Siedem dni dała Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych oraz NSZZ Policjantów na realizację niewykonanych postanowień porozumienia z marca 2025 roku. Sytuacja dotyczy także Torunia, Bydgoszczy i całego regionu kujawsko-pomorskiego, który jest uzwiązkowiony.

Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych wezwała Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji do realizacji niewykonanych postanowień porozumienia zawartego 6 marca 2025 roku. Równolegle uczynił to Zarząd Główny NSZZ Policjantów. Związkowcy domagają się przedstawienia konkretnych decyzji i sposobu realizacji zaległych zobowiązań. Na reakcję dają resortowi siedem dni. W przeciwnym razie może dojść do wznowienia zawieszonych działań protestacyjnych, włącznie z ogólnokrajową akcją protestacyjną. W ich ocenie część kluczowych ustaleń nadal pozostaje niezrealizowana.

Związkowcy już w kwietniu 2026 roku zwracali uwagę m.in. na brak wdrożenia Karty Rodziny Mundurowej oraz niewykonanie ustaleń dotyczących przygotowania rozwiązań w zakresie systemu uposażeń, świadczeń, równoważników pieniężnych, ekwiwalentów i innych należności przysługujących funkcjonariuszom.

Zarząd Główny NSZZ Policjantów wskazuje trzy najważniejsze obszary, w których oczekuje realizacji ustaleń. Pierwszym jest uruchomienie programu Karta Rodziny Mundurowej. Drugim: podniesienie kwot dodatku za stopień służbowy, zgodnie z wariantem zakładającym różnicę 100 złotych pomiędzy stopniami w ramach korpusu oraz 300 złotych pomiędzy poszczególnymi korpusami. Trzeci postulat dotyczy wprowadzenia w policji minimalnej stawki dodatku służbowego na poziomie 10 procent uposażenia zasadniczego wraz z dodatkiem za stopień (tak jak np. w Straży Granicznej).

Związkowcy przypominają MSWiA, że „strona społeczna Porozumienie z marca 2025 wykonała". Zawiesili wówczas krajową akcję protestacyjną. Teraz mówią: dość. Oczekują konkretów i terminów realizacji zapisów; deklaracji kolejnych nie potrzebują.©℗

LITERATURA

Opowiadanie o miłości, piernikach i Toruniu

Joanna Maciejewska

Marta Ręczkowska, to Torunianka z serca i z wyboru. Kocha to miasto za jego spokój i niepowtarzalny charakter. W sierpniu 2026 roku na rynku wydawniczym ukazało się jej opowiadanie pt. „Piernikowa miłość w Grande Coffee". Rozmawiamy z autorką.

FOT. NADESŁANA

Marta Ręczkowska napisała opowiadanie „Piernikowa miłość w Grande Coffee" z Toruniem w tle

Jest Pani związana z Toruniem. Jak dużo Torunia jest w Pani pisaniu?

Z Toruniem jestem związana od 2015 roku, więc jest on codziennie obecny w moim życiu. To tutaj żyję, pracuję, czytam, ćwiczę, odpoczywam i funkcjonuję na co dzień, więc wiadomo, że bardzo często pojawia się w moich treściach, które piszę.

Dlaczego to właśnie Toruń stał się tłem tej miłosnej historii? Co chciała Pani pokazać, czego nie widać na typowych pocztówkowych obrazkach?

Dlatego, że kocham to miasto i jestem z nim związana od lat. Toruń spodobał mi się od razu, gdy przyjechałam tutaj za dzieciaka, więc przeprowadziłam się właśnie tu. Kocham to miasto za jego klimat, jaki tutaj czuję. Za atmosferę Starego Miasta, za te przepiękne, kolorowe kamienice, za Bulwary nad którymi uwielbiam przesiadywać, za cudny Park nad Bydgoskim, gdzie uwielbiam spacerować. Zawsze jak jestem na starówce, a nie ma dnia, żebym tam nie była chłonę ten klimat. I oczywiście smak i zapach pierników unoszący się w powietrzu także jest kluczowy!

Skąd wziął się pomysł na „Piernikową miłość w Grande Coffee"?

Na początku w głowie pojawił się Toruń, później przyszła historia, bohaterowie i miejsce. Moja pierwsza wizyta na starówce była właśnie w kawiarni Grande Coffee. To tam razem z grupą rozwiązywałam jakiś projekt na studia. Wybraliśmy to miejsce i tak zostało, że uwielbiam spędzać tam czas, aż do teraz. Klimat jaki jest w tej kawiarni, jest niepowtarzalny. Czuć wszędzie zapach ciast, pierników, a aromat kawy roznosi się wokół! Dodatkowo to miejsce jest bardzo urocze i mam z nim same dobre wspomnienia, więc pisząc opowiadanie poczułam, że musi ono rozgrywać się właśnie w Grande.

Książka „Piernikowa miłość w Grande Coffee" ukazała się nakładem platformy Ridero. Jest dostępna w wersji elektronicznej oraz drukowanej.©℗

ZDROWIE

„Piękno mimo wszystko", czyli akcja wspierające kobiety walczące z nowotworem

Joanna Maciejewska

Metamorfozy „Piękno mimo wszystko" to inicjatywa, która od ponad 20 lat łączy profesjonalną opiekę, wiedzę i uważność na potrzeby kobiet w trakcie choroby onkologicznej. Inicjatorką jest Dorota Rybarczyk, która niedawno założyła Fundację Piękno Mimo Wszystko.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Sesja zdjęciowa w ramach projektu „Piękno mimo wszystko"

W czwartek 17 września w Toruniu zorganizowano sesję zdjęciową wieńczącą trzecią edycję metamorfoz „Piękno mimo wszystko". Rozpoczęła się w maju, a jej finał zaplanowano 14 października w Teatrze Muzycznym, gdzie m. in. będzie można obejrzeć wystawę zdjęć z sesji. W 3. edycji projektu uczestniczyły w dwie panie, w dwóch poprzednich trzy.

- W poprzednich edycjach towarzyszyłyśmy kobietom, które mierzyły się nie tylko z samą chorobą, ale także z jej konsekwencjami - zmianami skórnymi, utratą owłosienia, bliznami, napięciem ciała czy poczuciem utraty kobiecości. Metamorfozy okazały nie tylko zmianą wizerunku, ale przede wszystkim istotnym wsparciem w procesie zdrowienia i budowania na nowo relacji z własnym ciałem. Każda edycja kończy się profesjonalną sesją fotograficzną oraz wystawą, która niesie ważny przekaz społeczny - przełamuje stereotypy i pokazuje, że choroba nie odbiera kobiecości, a wsparcie ma wiele wymiarów - informuje Dorota Rybarczyk, prezes Fundacji Piękno Mimo Wszystko.

W projekcie uczestniczyły dwie panie: Joanna Gackowska i Ewa Bujak, które są w trakcie leczenia onkologicznego lub po jego zakończeniu. Panie otrzymały kompleksowe wsparcie, jakie oferuje kosmetologia onkologiczna oraz działania szeroko pojętej poprawy jakości życia w chorobie. To m. in.: konsultacje medyczne, zabiegi pielęgnacyjne, opieka trenera personalnego, zabiegi fryzjerskie, spotkania ze stylistką - w tym analiza kolorystyczna i wspólne zakupy, a nawet konsultacje z prawnikiem.

- W akcję włączyło się wielu toruńskich przedsiębiorców. To jest trzecia tego typu akcja, ale tym razem osiągnęła bardzo duże rozmiary. Jestem naprawdę mocno poruszona, bo nikt z osób, do których się zwróciłam, nie odmówił współpracy przy tym projekcie. Dzięki temu Joasia, która podczas pierwszego spotkania była po pierwszej chemioterapii, a teraz jest przed ostatnią, przeszła swoją chorobę w sposób niebywały. Trudno powiedzieć, czy cały sukces jej dobrego samopoczucia zawdzięcza tej metamorfozie, ale na pewno miała na nią ogromny wpływ - mówi Dorota Rybarczyk.

Ewa Bujak, druga z uczestniczek projektu, jest już po zakończonym leczeniu. Obejmowało ono bardzo dużo procedur chirurgicznych, dlatego w ramach metamorfoz, skupiono się bardzo mocno na terapii blizn. Były opracowywane na cztery różne sposoby: w Toruniu, w Warszawie, w Poznaniu oraz w domu przy użyciu kosmetyków. ©℗

eprasa.pl 4c72808bd8

TV TORUŃ

21 WRZEŚNIA

10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
10.20 Potencjał gospodarczy regionu (12)
10.30 Bulwar sztuki- wrzesień (2)
11.15 Sportowa rozmowa-Robert Wojnar
11.35 Mały, skrzydlaty świat
11.45 Fitness- Marta Wirzchowska (3)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
15.00 Copernicus Volleyball Cup 2026 : CUK Anioły - Projekt Warszawa
17.00 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza- Jan Nowicki
17.35 Mały, skrzydlaty świat
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.35 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza- Maciej Cuske
18.50 Sportowa rozmowa- Robert Wojnar
19.10 Bulwar sztuki- wrzesień (2)
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 Magazyn Kujawsko-Pomorski
21.10 Potencjał Gospodarczy Regionu (12)
21.20 Śniadanie na trawie 2026
21.30 Nowy Park Kieszonkowy na Chełmonce
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Copernicus Volleyball Cup 2026: CUK Anioły- Projekt Warszawa
23.35 Oferty TV Toruń

FOT. TV TORUŃ

Potencjał gospodarczy województwa

Festiwal NADA to nie tylko muzyka, koncerty i spotkania z artystami. To także przykład tego, jak kultura może współpracować z biznesem i tworzyć przestrzeń do spotkania różnych środowisk.

NADA pokazuje, że kultura i biznes nie muszą funkcjonować obok siebie. Mogą tworzyć wspólne projekty, przyciągać ludzi i budować markę miasta. Więcej o wsparciu kultury powiemy w magazynie Potencjał Gospodarczy Województwa.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757

Intercity: tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020

Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

REKLAMA 0011548563

Ochrona ludności i obrona cywilna

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

MINUTA DLA TWOJEGO BEZPIECZEŃSTWA

Znasz sygnały alarmowe?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?

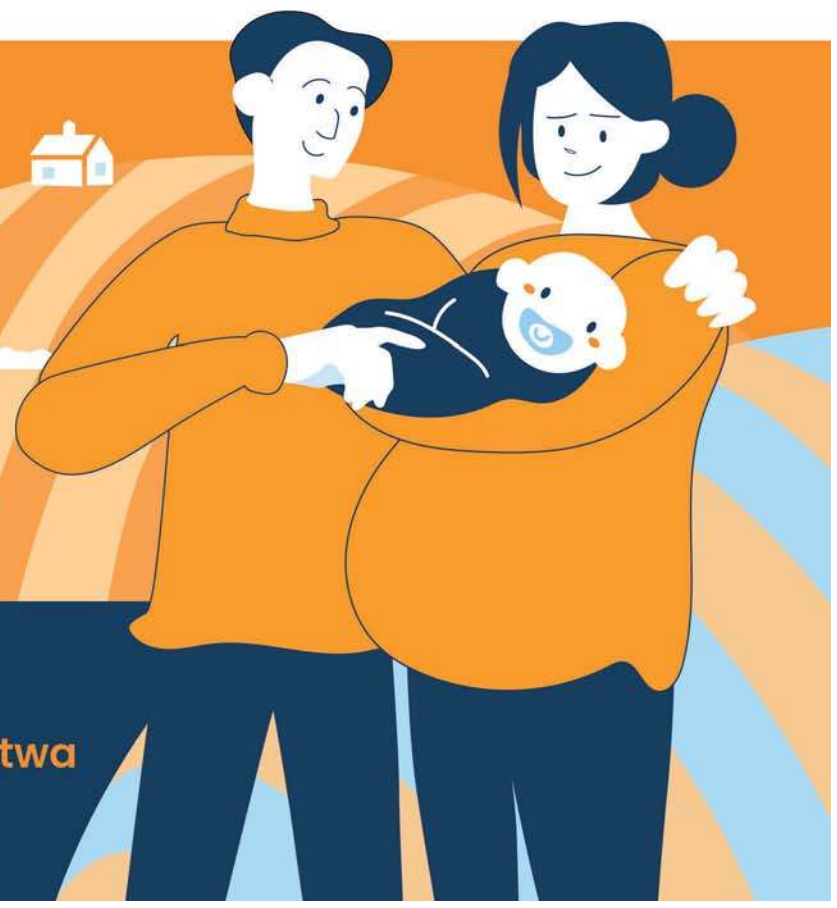

TVP 1

Oglądaj program
Minuta dla Twojego bezpieczeństwa
sobota 14:15, niedziela 18:25

eprasa.pl 4c72808bd8

FOKUS

• **Śląska policja znalazła wczoraj** 10-latka i 11-latka, którzy w sobotę wyszli z placówki opiekuńczo-wychowawczej w Bytomiu

BEZPIECZEŃSTWO

Polityczny bój o bezpieczeństwo. W tle kwestia stałej obecności wojsk USA

Kwestia bezpieczeństwa Polski to bezsprzecznie temat numer jeden debaty publicznej. To odpowiedź na coraz śmielsze prowokacje ze strony Rosji

Dorota Kowalska

Prezydent Karol Nawrocki w Stanach Zjednoczonych, premier Donald Tusk w Ukrainie, spotkania amerykańskich i polskich wojskowych, a w tle kwestia stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce, naszego bezpieczeństwa i sojuszy.

W ostatnich dniach i tygodniach Putin coraz śmielej prowokuje Unię Europejską, NATO, szeroko pojęty Zachód, testując, na jak wiele może sobie pozwolić. Rosyjskie myśliwce naruszające przestrzeń powietrzną krajów bałtyckich, rosyjskie drony wybuchające przy granicy z Polską stały się niemal codziennością. Jak przestrzega Donald Tusk: „najbliższe tygodnie i miesiące to będzie okres bardzo wzmożonych akcji ze strony rosyjskiej i nie możemy wykluczyć, że ta eskalacja będzie dotyczyła także naszego terytorium". Te słowa mają pokrycie nie tylko w rzeczywistości, ale także w raporcie CIA, z którym zapoznał się premier.

Trudno się więc dziwić, że z dużą ulgą strona polska przyjęła ostatnią deklarację prezydenta Donalda Trumpa. „Dzięki odważnemu przywództwu mojego przyjaciela, Karola Nawrockiego, prezydenta Polski, poczyniono znaczne postępy w kierunku utworzenia bazy armii amerykańskiej w Polsce. Jeśli tak się stanie, lokalizacja zostanie wkrótce ogłoszona. Będzie to historyczny krok dla naszego Wielkiego Sojuszu amerykańsko-polskiego" - napisał Trump na portalu Truth Social.

FOT. PAP/VLADYSLAV MUSIIENKO

Premier Donald Tusk zapowiedział, że będzie prowadził rozmowy o uczestnictwie Polski w tzw. koalicji antybalistycznej

Prezydent Nawrocki, odpowiadając na wpis Trumpa, podkreślił, że Polska jest gotowa kontynuować działania na rzecz wzmocnienia współpracy z USA w dziedzinie obronności. Zapewnił też, że polski rząd dołoży wszelkich starań, aby zapewnić jak najlepszą lokalizację dla bazy armii USA. Karol Nawrocki poleciał właśnie do USA na Zgromadzenie Ogólne ONZ, we wtorek ma spotkać się z Donaldem Trumpem, spotka się też z przywódcą Turcji Recepem Tayyipem Erdoganem.

Do wpisu Trumpa odniósł się w piątkowym wystąpieniu w Sejmie szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. Jak powiedział, rząd pracuje nad wyasygnowaniem tych środków i przygotowaniem lokalizacji bazy. W ubiegłym tygodniu Polskę odwiedziła amerykańska delegacja, na czele której stali podsekretarz stanu ds. kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa międzynarodowego. Przedstawiono im też potencjalne lokalizacje przyszłej bazy. Stała obecność sił USA będzie też jednym z tematów rozmów Kosiniaka-Kamysza z szefem Pentagonu w przyszłą środę.

Walka o nasze bezpieczeństwo trwa na kilku frontach. W piątek premier Donald Tusk pojechał na Ukrainę, wziął udział w spotkaniu w ramach nowego formatu regionalnego - Karpackiej Inicjatywy Integracyjnej. To inicjatywa, która ma na celu stworzenie na poziomie UE silnego ośrodka współpracy w obszarach bezpieczeństwa, energetyki, logistyki, transgranicznej współpracy gospodarczej oraz wsparcia dla lokalnych społeczności.

- Będziemy rozmawiać o uczestnictwie Polski w koalicji antybalistycznej - zaznaczył premier.

Koalicja antybalistyczna została zawiązana w lipcu podczas spotkania Koalicji Chętnych w Paryżu, chodzi o budowę nowych zdolności do obrony przed pociskami balistycznymi. Koalicję zawiązała Ukraina z dziewięcioma partnerami europejskimi - Francją, Wielką Brytanią, Niemcami, Włochami, Hiszpanią, Holandią, Norwegią, Danią i Szwecją.

PAP

WARSZAWA

Referendum w Warszawie się nie odbędzie?

Karolina Wrońska

Stołeczni radni są sceptyczni wobec akcji zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz miasta. Uważają, że jej organizator nie zbierze wymaganej liczby.

Do 28 września mają jeszcze czas organizatorzy akcji - Stołeczna Operacja Referendalna - na zebranie 132 tys. ważnych podpisów w sprawie odwołania Rafała Trzaskowskiego z funkcji prezydenta miasta. W miniony poniedziałek poinformowali, że zebrali ich 100 tys. Akcję rozpoczęli po wybuchu afery w Szpitalu Południowym.

Warszawscy radni nie wierzą, że uda się zebrać taką liczbę podpisów i doprowadzić do referendum.

Aby zwołać referendum, potrzebne są głosy 10 proc. wyborców w Warszawie, czyli około 132 tys. osób. Próg ważności referendum wynosi trzy piąte liczby głosujących z ostatnich wyborów samorządowych. To około 450 tys. osób. PAP

GUS

W wielu zawodach mężczyźni wciąż zarabiają więcej

Karolina Wrońska

Relacje między wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn nie są takie same we wszystkich zawodach; w większości grup zawodowych wynagrodzeń mężczyzn była wyższa - wynika z danych GUS.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego relacje między wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn nie są takie same we wszystkich zawodach.

„W większości wielkich grup zawodowych mediana wynagrodzeń mężczyzn była wyższa, a największe różnice wystąpiły wśród operatorów i monterów maszyn i urządzeń – 23,7 proc. oraz robotników przemysłowych i rzemieślników – 22,6 proc. Jednocześnie były grupy, w których mediana wynagrodzeń kobiet była wyższa niż mężczyzn – dotyczyło to rolników, ogrodników, leśników i rybaków – o 6,5 proc., a także pracowników biurowych – o 0,2 proc." - informuje GUS.

PAP

KRÓTKO

NATO

Gen. Kukuła rozmawiał z dowódcą sił NATO

Wzmacnianie zdolności obrony i odstraszania na wschodniej flance NATO było tematem rozmów szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Wiesława Kukuły z Naczelnym Dowódcą Sił Sojuszniczych NATO w Europie gen. Alexusem G. Grynkewichem - poinformował Sztab Generalny WP. Spotkanie generałów odbyło się w Kopenhadze podczas dorocznej Konferencji Komitetu Wojskowego NATO. Podczas rozmowy omówiono też potrzebę dalszej integracji obrony powietrznej i przeciwrakietowej oraz zdolności do zwalczania bezzałogowych systemów powietrznych.

PAP

Polityka

Sondaż: popierają odejście Morawieckiego z PiS

Ponad połowa badanych popiera odejście Mateusza Morawieckiego z PiS - tak ocenia 56,9 proc. respondentów. Odmienne zdanie ma 24,3 proc. ankietowanych - wynika z sondażu United Surveys by IBRiS dla Wirtualnej Polski.
Największy entuzjazm wobec decyzji byłego premiera widać wśród wyborców Konfederacji.

PAP

Sopot

Akt oskarżenia po kradzieży auta premiera

Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko podejrzanym o kradzież we wrześniu 2025 r. Lexusa należącego do rodziny premiera Donalda Tuska. Termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony. Oskarżeni to 40-letni Łukasz W. oraz 43-letni Stefan N.

PAP

FOT. ADAM JANKOWSKI

Orlen jeszcze w sierpniu zakontraktował jedną czwartą swoich potrzeb, jeśli chodzi o ropę w Norwegii; paliwa na stacjach nie zabraknie

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

eprasa.pl 4c72808bd8

NIEMCY

Wyniki lokalnych wyborów mogą pozbawić stanowiska kanclerza Friedricha Merza

Karolina Wrońska

W niedzielę około 1,3 mln uprawnionych wybierze nowy landtag Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Tego samego dnia wybory do Izby Deputowanych odbędą się w Berlinie. Wszystko wskazuje na to, że wybory wygra Lewica, ale AfD zanotuje dobry wynik.

Przed niedzielnymi wyborami do landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego współrządząca SPD dogoniła w sondażach prawicową AfD i walczy o utrzymanie władzy. Kampanię oparła na haśle „Kobieta przeciw niebieskim", czyli na przeciwstawieniu premierki Manueli Schwesig partii kojarzonej z tą barwą.

Przewaga prawicowych populistów w sondażach stopniała w ostatnich tygodniach, aż w najnowszym badaniu instytutu Forschungsgruppe Wahlen dla nadawcy ZDF SPD premierki Schwesig wysunęła się na prowadzenie z wynikiem 37 proc., o jeden pkt proc. więcej niż AfD.

Największym przegranym wyborów w Meklemburgii może okazać się CDU. Jeżeli obecne prognozy się utrzymają, wynik znajdujących się w kryzysie chadeków na poziomie 6 proc. byłby ich najgorszym rezultatem w wyborach landowych od 1949 roku.

W kampanii powróciły postulaty dotyczące Rosji. AfD chce sprowadzać tani rosyjski gaz gazociągami Nord Stream. Gdy Tino Chrupalla, współprzewodniczący AfD uchodzący za przychylnego Kremlowi, domagał się ponownego otwarcia Nord Stream na wiecu w Grimmen, zebrał oklaski.

W wyborach lokalnych w Berlinie powinna zwyciężyć Lewica, która może liczyć na wynik na poziomie 22 proc. Kolejne miejsca w badaniu przypadły CDU (20 proc.), AfD (18 proc.), Zielonym (15 proc.) oraz SPD (12 proc.).

Wyniki wyborów, po niedawnej dotkliwej porażce CDU w Saksonii-Anhalcie, mogą mieć poważne konsekwencje na szczeblu federalnym i kosztować kanclerza Friedricha Merza nawet stanowisko. PAP

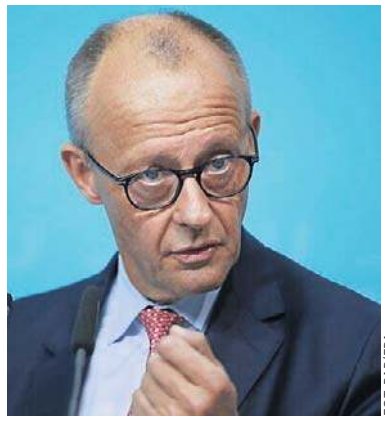

FOT. PAP/EPA

Kanclerz Friedrich Merz jest w kłopotach, choć wybory parlamentarne będą w 2029 r.

ROSJA

Moskwa pod atakiem podczas wyborów parlamentarnych

K. Sikorski, G. Kuczyński

Obwód moskiewski stał się celem zakrojonego na szeroką skalę ataku dronów Ukrainy. To pierwsze wybory do Dumy Państwowej od czasu agresji na Ukrainę.

Do ataku doszło w drugim dniu trzydniowych wyborów do Dumy Państwowej – pierwszego głosowania parlamentarnego w Rosji od rozpoczęcia inwazji na Ukrainę w 2022 roku. Władze stolicy Rosji ograniczyły z powodu ataków operacje na lotniskach Domodiedowo i Żukowskij pod Moskwą, powołując się na względy bezpieczeństwa lotów.

Wybory do Dumy Państwowej, niższej izby rosyjskiego parlamentu, od czasu inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. rozpoczęły się w piątek. Kreml traktuje je jako manifestację poparcia dla żołnierzy walczących na wojnie przeciwko Ukrainie. Sąd Najwyższy nie dopuścił do udziału w nich krytyków wojny, w tym partii Jabłoko.

Duma Państwowa składa się z 450 deputowanych wybieranych na pięcioletnią kadencję. Rosja stosuje równoległy system mieszany. Połowa mandatów obsadzana jest w głosowaniu proporcjonalnym na federalne listy partii politycznych. Pozostałych 225 deputowanych wybieranych jest w jednomandatowych okręgach wyborczych, w których mandat otrzymuje kandydat z największą liczbą głosów.

Głosowanie potrwa od piątku do niedzieli; zostanie przeprowadzone również na obszarach Ukrainy zajętych i nielegalnie wcielonych do Rosji. Choć konflikt z sąsiednim krajem coraz mocniej daje się we znaki Rosjanom, rządząca partia Jedna Rosja utrzyma władzę, gdyż większość sprzeciwiających się wojnie kandydatów nie została dopuszczona do udziału w wyborach.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W trzecim dniu wyborów do Dumy Państwowej drony zaatakowały rafinerię na obrzeżach Moskwy

Niewątpliwie zwycięży z wysokim wynikiem pozwalającym na kontynuację samodzielnych rządów Jedna Rosja. W poprzednich wyborach, we wrześniu 2021 r., uzyskała niemal 50 proc. głosów i 324 mandaty.

Nie wiadomo, ile z pozostałych ugrupowań wejdzie do Dumy. Właściwie na pewno LDPR, Sprawiedliwa Rosja i komuniści – wszyscy, podobnie jak reszta startujących – to tzw. systemowa opozycja. Czyli opozycja tylko na papierze, de facto wykonująca wszystkie polecenia Kremla.

W połowie sierpnia rosyjski Sąd Najwyższy odrzucił apelację złożoną przez antywojenną partię Jabłoko w sprawie zakazania jej udziału w wyborach; według sondaży miała ona szansę na przekroczenie 5-procentowego progu wyborczego.

Jabłoko to ostatnie aktywne ugrupowanie spośród zarejestrowanych oficjalnie partii opozycyjnych w Rosji. Apelowało też o zawieszenie broni na froncie ukraińskim i ochronę życia żołnierzy.

Głosowanie traktowane jest przez Kreml jako manifestacja poparcia dla rosyjskich żołnierzy walczących na wojnie z Ukrainą. W środę przywódca Rosji Władimir Putin wezwał obywateli do udziału w wyborach. Jak stwierdził, oddanie głosu pomoże zapewnić zwycięstwo i będzie demonstracją odporności narodowej w obliczu zewnętrznej presji.

Według ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR), po wyborach do Dumy władze rosyjskie planują przeprowadzić mobilizację. Według ukraińskiego wywiadu Rosja chce w powszechnej mobilizacji wcielić do armii kilkaset tysięcy ludzi do końca roku i w kolejnej fali w 2027 r.

KOPENHAGA

NATO zareaguje na ewentualną prowokację ze strony Rosji

Karolina Wrońska

NATO jest gotowe zareagować na ewentualną eskalację działań Rosji na wschodniej flance Europy – zapewnił w sobotę szef Komitetu Wojskowego NATO, admirał Giuseppe Cavo Dragone, odnosząc się do coraz częstszych ostrzeżeń przed możliwą prowokacją ze strony Moskwy.

– Sojusz jest gotowy, struktura jest gotowa, żołnierze... broń jest gotowa – powiedział Dragone dziennikarzom w Kopenhadze podczas regularnego spotkania 32 najwyższych rangą generałów sojuszu, dodając, że NATO kontynuuje prace nad zwiększeniem tych sił „zarówno pod względem liczebności, jak i zaawansowania technicznego".

Jak zauważył portal Politico, słowa te padły w kontekście coraz częstszych ostrzeżeń europejskich przywódców dotyczących możliwej eskalacji przez Rosję działań w Europie. W czwartek polski premier Donald Tusk ostrzegł, że Rosja może wystrzelić drony lub pociski w kierunku jednego z krajów wschodniej flanki NATO w ciągu „najbliższych kilku miesięcy" w ramach zaplanowanej prowokacji mającej na celu sprawdzenie sojuszu. O tym samym zagrożeniu mówili później przywódcy Francji i Holandii.

– Lekkomyślne zachowanie Rosji w ciągu ostatnich tygodni i miesięcy... nadal wystawia na próbę determinację sojuszników i ma na celu podważenie zaufania oraz osłabienie naszej jedności – mówił Dragone. PAP

ARABIA SAUDYJSKA

Saudyjczycy mogą zakręcić Europie kurek z ropą

Kazimierz Sikorski

Niedawno Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Zapowiada, że przez to do Europy nie dotrze ropa.

Jak pisze „Financial Times", koncern Saudi Aramco powiadomił co najmniej dwóch odbiorców ropy w Europie, że w przyszłym miesiącu nie otrzymają oni przydziału surowca. Europejscy odbiorcy zwykle otrzymują saudyjską ropę na mocy tzw. kontraktów terminowych, gwarantujących stałe dostawy każdego miesiąca. W przyszłym miesiącu dostawy te nie zostaną zrealizowane.

Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Częściowe wznowienie pracy magistrali ma nastąpić w ciągu kilku dni, a pełna operacyjność zostanie przywrócona w ciągu sześciu tygodni.

Europejskie rafinerie zwykle odbierają saudyjską ropę w egipskim porcie Sidi Kerir nad Morzem Śródziemnym, który jest połączony z Morzem Czerwonym za pomocą ropociągu.

W czerwcu kraje europejskie należące do OECD zaimportowały z Arabii Saudyjskiej 577 tys. baryłek ropy naftowej dziennie – podała Międzynarodowa Agencja Energetyczna.

Europejskie rafinerie kupują saudyjską ropę naftową w ramach kontraktów długoterminowych, jednak koncerny energetyczne mogą anulować te transporty w nadzwyczajnych okolicznościach, określanych mianem siły wyższej.

eprasa.pl 4c72808bd8

FINANSE

Europa ściąga rezerwy bliżej siebie

Holandia „przetransportowała” niedawno z USA i Kanady ponad 80 ton złota bliżej swojego kraju. Wcześniej podobny ruch zrobiły Francja i Niemcy

Marek Knitter

Polska również posiada część kruszcu w USA. Czyżby banki centralne przygotowywały się na świat, w którym tradycyjna trasa transportowa może nagle stać się niedostępna?

Holandia zmienia rozmieszczenie rezerw złota

De Nederlandsche Bank (DNB) przeniósł około 86 ton złota, zmieniając strukturę geograficzną swoich rezerw. Operacja przeprowadzona między marcem a sierpniem 2026 roku objęła kruszec znajdujący się wcześniej w Nowym Jorku i Ottawie (Kanada). Nie oznaczało to jednak wyłącznie fizycznego transportu sztab złota przez Atlantyk.

Jak wynika z przedstawionych informacji, DNB sprzedał prawie 59 ton złota przechowywanego w Nowym Jorku i kupił odpowiadającą ilość w Londynie. Kolejne 27 ton zostało fizycznie przetransportowanych z USA i Kanady do Holandii, a równoważna ilość złota została przeniesiona z Zeist do Londynu.

Holandia posiada łącznie 612,4 tony złota. Przed operacją 31,3 proc. rezerw znajdowało się w Nowym Jorku, 19,7 proc. w Ottawie, 18,1 proc. w Londynie, a 30,8 proc. w centrum gotówkowym DNB w Zeist. Po zmianach udział Londynu wzrósł do 32,1 proc., natomiast udział Nowego Jorku spadł do 18,5 proc., a Ottawy do 18,5 proc.

Według niezależnego ekonomisty operacja nie była jedynie logistycznym przesunięciem metalu. DNB miał przy okazji sprawdzać różne możliwości transportu złota na wypadek przyszłych kryzysów.

DNB otwarcie stwierdził, że to doświadczenie może okazać się przydatne, jeśli złoto będzie musiało być ponownie przetransportowane podczas kolejnego kryzysu, a jedna z dostępnych metod nie będzie już możliwa. Banki centralne nie przeprowadzają ćwiczeń kryzysowych bez uwzględnienia sytuacji kryzysowej. Przygotowują się na świat, w którym tradycyjna trasa transportowa może nagle stać się niedostępna.

Płynność i ryzyko geopolityczne

Oficjalnym argumentem za zwiększeniem udziału Londynu jest przede wszystkim płynność. Londyn pozostaje największym centrum pozagiełdowego handlu złotem, a przechowywany tam kruszec spełnia standardy Good Delivery, co ułatwia jego szybką sprzedaż, wymianę czy wykorzystanie w transakcjach.

Prezes DNB Olaf Sleijpen podkreślił znaczenie przygotowania na sytuacje kryzysowe.

– Zakładamy, że nigdy nie będziemy musieli używać złota, ale mimo to konieczne jest wzmocnienie naszej odporności i gotowości. Złoto jest ostatecznym punktem zaufania, który może pokryć ekstremalne ryzyka systemowe – powiedział niedawno Olaf Sleijpen.

Na decyzję Holandii należy jednak patrzeć również w szerszym kontekście geopolitycznym. Były wicepremier Janusz Piechociński zwrócił uwagę, że zmiana rozmieszczenia rezerw nie jest odosobnionym przypadkiem. Wskazał, że podobne działania podejmowały wcześniej Francja i Niemcy, a Indie zwiększają udział złota przechowywanego we własnym kraju.

„To nie jest odosobnione zdarzenie – sygnalizuje fundamentalną zmianę w postrzeganiu bezpieczeństwa rezerw przez państwa. Banki centralne stawiają na fizyczną kontrolę, dostęp do płynności i niezależność geopolityczną ponad wygodę” – napisał Piechociński w serwisie X.

Według przedstawionych przez niego danych Francja w styczniu 2026 roku przewiozła z Nowego Jorku 129 ton złota, natomiast Niemcy w latach 2013-2017 przeniosły ponad 600 ton z Nowego Jorku do Frankfurtu. Światowa Rada ds. Złota wskazuje z kolei na wzrost odsetka banków centralnych zwiększających krajowe zasoby kruszcu – z 7 do 19 proc.

Europa coraz bardziej obawia się ryzyka

Ruch holenderskiego banku centralnego następuje w czasie wzrostu napięć geopolitycznych. Michał Tekliński, ekspert rynku złota w Goldenmark, zwraca uwagę m.in. na wydarzenia na Bliskim Wschodzie i ich wpływ na rynki finansowe.

„Ostatni tydzień obfitował w wydarzenia podbijające globalny indeks ryzyka geopolitycznego. Na Bliskim Wschodzie doszło do wznowienia wymiany ognia między USA a Iranem, co przełożyło się na wzrost cen ropy Brent powyżej 90 USD za baryłkę. Dla rynku złota ma to podwójne znaczenie: z jednej strony napięcia geopolityczne zwykle wspierają popyt na aktywa bezpiecznej przystani, z drugiej droższa ropa podnosi ryzyko kolejnej fali inflacji” – wskazuje Tekliński w komentarzu przesłanym Stefie Biznesu.

Ekspert zwraca także uwagę na wydarzenia w Europie, w tym pożary w zakładzie WB Electronics

FOT. PIXABAY

Podobne działania podejmowały wcześniej Francja i Niemcy, a Indie zwiększają udział złota przechowywanego we własnym kraju

w Skarżysku-Kamiennej oraz firmie JFG Composites w Lublinie. W pierwszym przypadku prokuratura bada możliwy udział obcego wywiadu i czyn o charakterze terrorystycznym. W Niemczech rząd obwinił natomiast Rosję za próbę ataku dronem z ładunkiem wybuchowym na lotnisku Leipzig/Halle.

W takim otoczeniu decyzja DNB może być odczytywana jako element szerszego przygotowania banków centralnych na sytuacje, w których dostęp do aktywów przechowywanych za granicą mógłby zostać utrudniony.

Przeniesienie części złota do Londynu nie eliminuje oczywiście ryzyka geopolitycznego. Pokazuje jednak, że banki centralne coraz większą wagę przywiązują do tego, gdzie fizycznie znajduje się ich kruszec, jak szybko można go wykorzystać oraz czy w sytuacji kryzysowej dostęp do niego pozostanie możliwy.

NBP ma już ponad 640 ton kruszcu. Gdzie jest przechowywane?

Polska szybko zwiększa rezerwy złota. Narodowy Bank Polski ma już ponad 640 ton kruszcu, a docelowo chce zwiększyć zasób do 700 ton. Część polskiego złota znajduje się jednak poza granicami kraju: w Londynie i Nowym Jorku.

NBP zdecydował się na dywersyfikację miejsc przechowywania rezerw. Część kruszcu znajduje się w skarbcach w Polsce, część w Banku Anglii w Londynie, a część w Banku Rezerwy Federalnej w Nowym Jorku.

Strategia ta została szczególnie mocno zrealizowana w 2019 roku, kiedy NBP sprowadził do kraju 100 ton złota przechowywanego wcześniej w Londynie. Jednocześnie część rezerw pozostała za granicą. NBP wskazywał, że dywersyfikacja miejsc przechowywania zwiększa bezpieczeństwo oraz pozwala zachować dostęp do światowych rynków finansowych.

To właśnie zagraniczne lokalizacje polskich rezerw nabierają znaczenia w kontekście decyzji innych banków centralnych.

Rosnące rezerwy wpisują się jednak w szerszy światowy trend. Banki centralne zwiększają zainteresowanie złotem jako aktywem, które nie jest bezpośrednio zobowiązaniem innego państwa. Jednocześnie sposób przechowywania kruszcu staje się coraz ważniejszy zarówno ze względu na płynność, jak i ryzyko geopolityczne.

BANKI

Banki pomagają w obsłudze długu publicznego. Mimo to są chłopcem do bicia

oprac. Dorota Mariańska, Paweł Zielewski

Według dr. Tadeusza Białka, prezesa Związku Banków Polskich, politycy zamiast obciążać sektor bankowy ponad miarę, powinni skupić się na kancelariach odszkodowawczych.

– Te kancelarie, które, w cudzysłowie, straciły kredyt odbiorców frankowych, teraz znalazły sobie nowe źródło przychodu. Sankcja kredytu darmowego to jest bardzo dobry przykład na takie jaskrawo instrumentalne nadużycie instytucji ochrony konsumenta – powiedział szef ZBP.

Z dr. Tadeuszem Białkiem rozmawialiśmy podczas tegorocznego Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

– Kancelaria odszkodowawcza płaci klientowi 10-15 procent za roszczenia. Następnie dochodzi, ale już na swój rachunek, na swój zysk 100 procent wartości roszczenia i nazywa to ochroną konsumenta – podkreślił nasz rozmówca.

Jego zdaniem „mamy do czynienia z modelem biznesowym zarabiania pod płaszczykiem ochrony konsumenta, a to znacząco odbija się na kwestii niezbędnych rezerw, które sektor bankowy musi generować”.

– Przypomnijmy, że cały problem kredytów frankowych kosztował sektor bankowy 100 miliardów złotych. Przecież to jest ogromna suma pieniędzy, która mogłaby służyć gospodarce. Tymczasem służyła bardzo wąskiemu gronu osób zainteresowanych osiągnięciem nieproporcjonalnych zysków w ramach prowadzonych spraw sądowych w kontekście ewentualnych nieprawidłowości stwierdzanych przez sądy, dotyczących przeliczania kursów walut – powiedział.

A w jakiej kondycji jest sektor bankowy w Polsce? Tadeusz Białek zwrócił uwagę, że z jednej strony, po zwiększeniu CIT-u, efektywna stopa opodatkowania sektora wzrosła do 45 proc., z drugiej strony polski sektor bankowy w ponad 50 proc. obsługuje potrzeby pożyczkowe Skarbu Państwa.

– Sektor bankowy pomaga państwu w obsłudze długu publicznego, posiadając w swoich aktywach najwięcej w Unii Europejskiej ze wszystkich sektorów bankowych papierów dłużnych Skarbu Państwa. To jest ponad 25 procent wszystkich aktywów sektora. To jest niesłychana liczba, pokazująca ogromne zaangażowanie sektora bankowego w pomoc państwu w obsłudze długu. Tymczasem słyszymy ze strony niektórych ministrów kolejne propozycje: a może znowu sięgnijmy do kieszeni sektora? W mojej ocenie jest to wysoce nieodpowiedzialne – powiedział szef Związku Banków Polskich.

eprasa.pl 4c72808bd8

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

Łysomice

Konsultacje planu ogólnego

Rozpoczęły się konsultacje społeczne dotyczące projektu planu ogólnego gminy Łysomice. Gmina ta jest jedną z trzech w powiecie toruńskim, które jeszcze takiego planu nie mają. Konsultacje odbędą się w terminie od 8 września do 8 października 2026 r. Projekt planu ogólnego wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko jest dostępny w siedzibie Urzędu Gminy Łysomice oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, w zakładce „Plan Ogólny Gminy Łysomice". Wójt gminy Piotr Kowal zachęca mieszkańców do zapoznania się z projektem planu i aktywnego udziału w konsultacjach. Oprócz gminy Łysomice planów ogólnych nie ma jeszcze gmina Wielka Nieszawka i Łubianka. Plany takie, zgodnie z reformą powinny być uchwalone do 31 sierpnia tego roku.

KL

Wielka Nieszawka

Nowy most

Trwają przygotowania do realizacji nowego połączenia drogowego przez Wisłę. Trasa ma połączyć Małą Nieszawkę z zachodnią częścią Torunia. Ponieważ trasa ma prowadzić przez teren gminy Wielka Nieszawka niezbędne są konsultacje społeczne. Spotkania odbędą się: 23 września o g. 17.30 w SP w Małej Nieszawce i 28 września o g. 17.30 w GOKiS.

KL

CZERNIKOWO: BLOKI NIEMAL GOTOWE

Krzysztof Lietz

W powiecie toruńskim sześć gmin, w tym miasto Chełmża, przystąpiło do Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej czyli spółek, których zadaniem jest budowanie mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu.

Na terenie naszego powiatu działają: SIM Krajowy Zasób Nieruchomości (KZN) Kujawy i Pomorze Sp. z o. o. z siedzibą w Brodnicy, SIM „KZN- Toruński" sp. z o. o. oraz SIM Północne Mazowsze sp. z o. o. z Ciechanowa. Pierwsza z nich współpracuje z gminami Chełmża, Łubianka i Zławieś Wielka oraz z miastem Chełmża. Druga z gminą Łysomice, a trzecia z gminą Czernikowo.

Celem SIM jest budowa tanich mieszkań „pod klucz" dla osób i rodzin nieposiadających własnego mieszkania w danej miejscowości.

Okazuje się, że najbardziej zaawansowana budowa mieszkań jest w gminie Czernikowo. - W Czernikowie przy ul. Akacjowej powstały dwa budynki po 33 mieszkania każdy - informuje Sylwia Szczęśniak z Urzędu Gminy w Czernikowie. - W pierwszym bloku zarezerwowanych jest już 31 mieszkań, a w drugim 27.

- Aktualnie w obu budynkach trwają prace wykończeniowe. Liczymy, że od 1 listopada br. będzie możliwe przekazywanie kluczy najemcom - dodaje Marcin Sopliński z SIM Północne Mazowsze.

W pozostałych gminach, które zdecydowały się na współpracę z SIM, budowa mieszkań na wynajem jest jeszcze daleko w polu. W Chełmży dopiero w I kwartale tego roku SIM KZN Kujawy i Pomorze uzyskała pozwolenie na budowę. - Projekt zakłada wzniesienie czterech budynków o wysokości od 3 do 4 kondygnacji. Powstanie w nich 200 mieszkań

FOT. KRZYSZTOF LIETZ

Nowe budynki w Czernikowie przy ulicy Akacjowej są już niemal gotowe

- mówi Tomasz Szreiber, zastępca Naczelnika Wydziału Gospodarki Miejskiej w Chełmży. - Możliwe, że jeszcze w 2026 r. po uchwaleniu przez Radę Miasta zasad przeprowadzania naboru wniosków na mieszkania, taki nabór przeprowadzimy.

W gminie Chełmża budowa mieszkań w ramach SIM planowana jest w Dźwierznie. Jest już projekt budowlany na dwa budynki, po 11 mieszkań każdy.

- W najbliższym czasie Rada Gminy Chełmża zajmie się projektem uchwały dotyczącej zasad przeprowadzania naboru wniosków o najem tych mieszkań - informuje Teresa Wolin z Referatu Planowania, Inwestycji i Rozwoju UG Chełmża.

- Wstępnie planuje się przekazanie kluczy w IV kwartale 2028 r.

W gminie Łubianka w ramach SIM planowana jest budowa łącznie 12 dwukondygnacyjnych, dwulokalowych budynków w zabudowie szeregowej, w których powstaną 24 mieszkania. - Spółka SIM KZN Kujawy i Pomorze uzyskała już decyzję o warunkach zabudowy oraz złożyła wniosek o wydanie pozwolenia na budowę dla pierwszego etapu, w którym powstanie 12 mieszkań - mówi Sebastian Chojnacki zastępca wójta Łubianki.

Czwartą gminą z powiatu, która współpracuje przy budowie mieszkań ze spółką SIM KZN Kujawy i Pomorze jest Zławieś Wielka. - Jest już dokumentacja projektowo-kosztorysowa na budowę dwóch budynków wielorodzinnych w miejscowości Zławieś Mała i wydana została decyzja o warunkach zabudowy - informuje Jacek Mularz, sekretarz gminy.

- Od tej decyzji złożone zostało odwołanie i sprawę rozpatruje Samorządowe Kolegium Odwoławcze. To powoduje, że nie jesteśmy w stanie określić terminu oddania kluczy najemcom.

Ostatnią gminą w powiecie, która rozpoczęła procedurę budowy mieszkań w ramach SIM jest gmina Łysomice. Ona współpracuje z SIM „KZN-Toruński". Tu też jeszcze nie rozpoczęto prac budowlanych, ale jest już pozwolenie na budowę. Nie było jeszcze naboru na mieszkania, ale w październiku są planowane spotkania informacyjne w Turznie i Łysomicach. - Przygotowujemy się do przetargu na wyłonienie wykonawcy robót - mówi Piotr Pyrek, Inspektor ds. gospodarki komunalnej i nieruchomości w UG Łysomice. - Inwestycja będzie realizowana w 2 etapach. W pierwszym powstaną w Ostaszewie 3 budynki z 62 mieszkaniami, a w drugim jeszcze dwa (42 mieszkania). ©℗

PIĘCIORO Z AWANSEM NA NAUCZYCIELA MIANOWANEGO

Krzysztof Lietz

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego było okazją do uroczystego wręczenia aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego pedagogom z placówek podległych Starostwu Powiatowemu w Toruniu.

Ten ważny moment w zawodowej drodze pedagogów, będący potwierdzeniem ich wiedzy, doświadczenia oraz zaangażowania w pracę odbył się w siedzibie starostwa, a uczestniczyli w nim przedstawiciele władz powiatu z Przewodniczącym Rady Powiatu Andrzejem Siemianowskim na czele.

Stopnie nauczyciela mianowanego otrzymali: Agata Raczkowska – psycholog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Chełmży; Marta Lutek i Magdalena Wiśniewska – nauczycielki Zespołu Szkół im. Unii Europejskiej w Chełmży, prowadzące zajęcia rewalidacyjne i terapeutyczne; Ramona Mankowska – nauczycielka języka włoskiego w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Chełmży i Mateusz Jażdżewski – nauczyciel przedmiotów gastronomicznych w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Chełmży.

Uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego to ważny moment w karierze każdego pedagoga: wymaga warsztatu i doświadczenia.

Podczas uroczystości nauczyciele złożyli uroczyste ślubowanie, zobowiązując się do rzetelnego pełnienia swojej misji, wspierania rozwoju uczniów oraz stałego doskonalenia warsztatu pracy. Wręczenie nominacji było okazją do docenienia osiągnięć nauczycieli. ©℗

FOT. NADESŁANA

Podczas uroczystości nauczyciele złożyli ślubowanie, zobowiązując się do rzetelnego pełnienia swojej misji

eprasa.pl 4c72808bd8

W PIGŻY POŻEGNALI LATO NA CAŁY KOLEJNY ROK, A W CHEŁMŻY BYŁ JUBILEUSZ ŚRODOWISKOWEGO DOMU I COŚ DLA PIESKÓW

Krzysztof Lietz

W II Zjeździe Rodzin „Żegnaj lato na rok" w Pigży uczestniczyli mieszkańcy tutejszego DPS, ich rodziny, a także goście. Był też wielki tort na urodziny Środowiskowego Domu Samopomocy i Dog Park w Chełmży.

FOT. NADESŁANE

Dom Pomocy Społecznej w Pigży jest jednostką organizacyjną Powiatu Toruńskiego

FOT. NADESŁANE

Tego rodzaju inicjatywy jak Zjazd Rodzin, są ważnym elementem codziennego życia placówki – pomagają integrować mieszkańców i podtrzymywać więzi rodzinne

Na uczestników Zjazdu Rodzin czekało wiele atrakcji – występów artystycznych, tańców i konkursów. Jubileusz 20-lecia świętował Środowiskowy Dom Samopomocy w Chełmży. Jego początki sięgają 2006 r. kiedy dom funkcjonował przy DPS w Browinie. Dziś zapewnia opiekę 50 uczestnikom. Rozpoczęły się prace związane z zagospodarowaniem skweru miejskiego przy ul. Mickiewicza w Chełmży. To kolejny etap realizacji projektu pn. „Kompleksowa odnowa przestrzeni miejskiej w obszarze zdegradowanym Chełmży".©℗

FOT. KRZYSZTOF LIETZ

FOT. NADESŁANE

Okazały tort jubileuszowy. Wicestarosta Tomasz Zakrzewski złożył na ręce dyrektor ŚDS w Chełmży Lucyny Kryger okolicznościowy list z gratulacjami i życzeniami

FOT. NADESŁANE

Zagospodarowanie skweru miejskiego przy ul. Mickiewicza w Chełmży. Najważniejszą zmianą będzie budowa wybiegu dla psów

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICE

11577081

Wyjątkowe Święto Plonów w Kamionkach Małych. Dożynki Gminne 2026 już za nami

Łysomickie Dożynki Gminne przyciągnęły nad Jezioro Kamionkowskie tłumy mieszkańców oraz wielu znamienitych gości. Wspaniała atmosfera i bogaty program sprawiły, że był to niezapomniany dzień integracji całej lokalnej społeczności.

FOT. UG ŁYSOMICE

Świętowanie rozpoczęło się uroczystą mszą świętą w intencji rolników i ich rodzin. Podczas części oficjalnej starostowie dożynkowi przekazali na ręce wójta gminy, Piotra Kowala, bochen chleba upieczony z tegorocznych zbiorów. Ważnym i wzruszającym momentem było złożenie szczególnych podziękowań rolnikom seniorom za przybycie, ich wieloletni trud, mądrość oraz wkład w rozwój tej ziemi. Jak podkreślał wójt Piotr Kowal, dożynki to czas wdzięczności za ciężką pracę na roli i doskonała okazja do umacniania więzi we wspólnocie.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się stoisko gminne połączone ze Strefą Rowerowej Stolicy Polski. To właśnie tam dostępne były specjalne rowery, na których każdy pedałując mógł przygotować dla siebie świeży sok. Wyjątkową formą mobilizacji do aktywności i atrakcją było także spotkanie z ultrakolarzem oraz rekordzistą świata Jackiem Kwiatkowskim. Gość specjalny gorąco kibicował również uczestnikom wyciskającym soki i wręczał im pamiątkowe medale.

W strefie można było też nabyć charytatywne cegiełki. Mieszkańcy gminy Łysomice po raz kolejny udowodnili, jak wielkie mają serca - z zakupu cegiełek udało się zebrać łącznie aż 9 200 zł, które w całości trafią do potrzebującej rodziny z terenu gminy!

Pyszności i rywalizacja

Na dożynkach królowały przepięknie przystrojone stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, w których stoły uginały się pod regionalnymi przysmakami i kunsztownym rękodziełem. W konkursie na najpiękniejsze stoisko I miejsce zdobyło KGW Jezioranki, II. przypadło KGW Zakrzewko i KGW Łysomickie Szprychy, a III. lokatę zajęły KGW Wytrębowice oraz Razem dla Gostkowa. Wyróżnienia otrzymały KGW Lulkowo oraz Klub Seniora Szarotki. Sołectwa rywalizowały także w konkursach na najpiękniejszy wieniec oraz pomysłowy witacz dożynkowy, a mieszkańcy prezentowali swoje domowe trunki w konkursie nalewek i win. Niezwykłą atrakcją jak zawsze były wyścigi reprezentacji na rowerach wodnych.

Dla najmłodszych przygotowano strefę animacji, kreatywne warsztaty biblioteczne oraz dmuchańce. Na scenie z kolei wystąpiły utalentowane dzieci ze szkół i przedszkoli, a także lokalne zespoły: Polskie Kwiaty, Narcyz oraz Radmuz.

Laserowe widowisko i zabawa

Wieczorną część wydarzenia otworzył energetyczny koncert - zespołu After Party, który porwał publiczność swoimi największymi hitami. Efektownym punktem programu był zaś pokaz laserów nad taflą jeziora. Dożynki zwieńczyła taneczna zabawa pod gwiazdami, która przy dźwiękach serwowanych przez DJ-a Shadow trwała do późnych godzin nocnych.

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom, rolnikom, gościom oraz organizatorom za obecność, niesamowitą energię i wspólne stworzenie tak pięknego święta!

www.lysomice.pl

eprasa.pl 4c72808bd8

11577116

Dożynki - święto, które łączy tradycję, wdzięczność i radość

5 września na boisku sportowym w Głogowie spotkali się rolnicy, mieszkańcy, rodziny i przyjaciele gminy Obrowo – wszyscy, którzy chcieli wspólnie podziękować za tegoroczne plony, pielęgnować piękną dożynkową tradycję i po prostu pobyć razem.

FOT. UG OBROWO

FOT. UG OBROWO

Dożynki to święto szczególne. To moment, w którym na chwilę zatrzymujemy się w codziennym biegu, by powiedzieć „dziękujemy" – za chleb, za pracę ludzkich rąk, za ziemię, która rodzi, i za ludzi, którzy od pokoleń troszczą się o to, by niczego na naszych stołach nie zabrakło.

Korowód, msza i podziękowanie za plony

Około godziny 12.40 ulicą Sportową w Głogowie ruszył korowód dożynkowy, który był pięknym wprowadzeniem do wspólnego świętowania.

Gminne dożynki, tradycyjnie, rozpoczęła polowa Msza Święta, której przewodniczył ks. dr Karol Łazik, proboszcz parafii pw. św. Wawrzyńca w Dobrzejewicach. W uroczystości uczestniczyli również księża z pozostałych parafii gminy Obrowo. Oprawę mszy przygotowała Osiecka Grupa Teatralno-Wokalna, która swoim występem nadała jej wyjątkowy i podniosły charakter. Była to chwila refleksji i wdzięczności – za miniony rok, za gospodarzy, za ich trud i za całe dobro, które wyrasta z pracy człowieka.

Szczególną rolę podczas święta plonów, jak co roku, pełnili starostowie dożynek – tym razem państwo Piotrowicz z Zawał reprezentujący w ten sposób gospodarzy i wszystkich rolników gminy.

FOT. UG OBROWO

Najpiękniejsze witacze

W trakcie dożynek rozstrzygnięto również konkurs na najpiękniejszy witacz dożynkowy. Sołectwa po raz kolejny pokazały swoją pomysłowość, zaangażowanie i przywiązanie do tradycji.

I miejsce zajęło sołectwo Łążynek, II. – sołectwo Zawały, a III. – Sołectwo Obrowo. Wyróżnienia otrzymały: sołectwa Bartoszewo i Głogowo.

Podczas dożynkowego świętowania nie mogło zabraknąć dobrej muzyki i zabawy. Na scenie pojawiła się więc m.in. Natalia Mączyńska – mieszkanka Gminy Obrowo, dla której występ przed własną publicznością miał z pewnością wyjątkowy charakter. Jej obecność była dowodem na to, że lokalność ma swoją siłę, a największe emocje często pojawiają się wtedy, gdy możemy kibicować „swoim". Nie zabrakło także występów naszych lokalnych zespołów i grup. Na scenie zaprezentowali się m.in. Orkiestra Dęta Gminy Obrowo, Schola Parafialna „Źródło", Zespół Ludowy „Kawęczynianki" oraz Klub Seniora „Sami-Swoi" z Obrowa. Publiczność bawiła się również przy muzyce zespołów Mejk, Wpół do Bluesa oraz Maczo, a dzień zakończyła zabawa taneczna z DJ-em.

Smak dożynek? Smak domu

Dożynki to jednak nie tylko scena i koncerty. To również zapachy, smaki i spotkania. Na mieszkańców czekały stoiska Kół Gospodyń Wiejskich oraz Stowarzyszenia „Przyszłość Kawęczyna", gdzie można było spróbować tradycyjnych potraw i przekąsek. Były też kiełbaski, gorąca grochówka, chleb ze smalcem i wszystko to, co sprawia, że człowiek choć na chwilę przypomina sobie smak rodzinnego domu.

Nie zabrakło także przedstawicieli Ochotniczych Straży Pożarnych i Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, lokalnych organizacji oraz licznych atrakcji dla całych rodzin. I właśnie w tym tkwi największa wartość takich wydarzeń. Bo dożynki nie są tylko imprezą. Są przede wszystkim spotkaniem ludzi, którzy tworzą gminą społeczność.

– Dożynki to wyjątkowy moment, kiedy możemy zatrzymać się na chwilę i powiedzieć: dziękujemy. Szczególne podziękowania kieruję do naszych rolników, bo to dzięki ich ciężkiej, codziennej pracy na naszych stołach pojawia się chleb. Za każdym bochenkiem stoją miesiące wysiłku, troski, wyrzeczeń i nadziei, dlatego dziś szczególnie doceniamy ich trud i przywiązanie do ziemi. Chleb jest symbolem dostatku, ale przede wszystkim szacunku dla pracy ludzkich rąk. Niech nigdy nie zabraknie nam wdzięczności za ten chleb i za tych, którzy każdego dnia pracują, by go dla nas nie zabrakło. Cieszę się, że możemy wspólnie przeżywać to piękne święto, spotkać się i być razem, bo siła naszej gminy tkwi właśnie w ludziach – mówi wójt Andrzej Wieczyński.

I trudno o lepsze podsumowanie tego dnia. Dlatego tegoroczne święto plonów miało w sobie coś wyjątkowego. Było trochę jak samo życie – nie zawsze słoneczne, czasem z deszczem i nieplanowanymi przeszkodami. Ale jeśli mamy obok siebie ludzi, z którymi możemy się śmiać, świętować i dzielić chlebem, zawsze warto zostać do końca.

FOT. UG OBROWO

FOT. UG OBROWO

eprasa.pl 4c72808bd8

11577094

Sołtys Roku 2025 Powiatu Toruńskiego mieszka w Łążynie. Kolejny zjazd Sołtysów i KGW za nami

To wydarzenie osiągnęło już pełnoletniość. Zjazd Sołtysów Powiatu Toruńskiego odbył się po raz osiemnasty. Towarzyszący mu Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich miał swoją dwunastą edycję.

Wydarzenie, które zorganizowano w zajeździe Bumerang w Ostaszewie zgromadziło około 300 uczestników.

Organizowany przez Starostwo Powiatowe zjazd cieszy się wyjątkową estymą i zainteresowaniem. O jego randze może świadczyć fakt, że gdyby sala pomieściła dwukrotnie więcej gości, bez najmniejszej trudności również wypełniłaby się po brzegi. Takie jest co roku zainteresowanie uczestnictwem.

Okazja by podziękować za zaangażowanie

Wśród gości, oprócz szerokiego grona sołtysów, przedstawicieli Rad Sołeckich i KGW, można spotkać również licznie obecnych powiatowych radnych, włodarzy gmin powiatu toruńskiego, przewodniczących rad gmin oraz przedstawicieli instytucji i organizacji, działających na rzecz rolnictwa i rozwoju wsi. Zjazd w jednym miejscu gromadzi wszystkich, którzy na co dzień współtworzą życie i rozwój lokalnych społeczności – od sołectw, przez gminy, aż po samorząd powiatowy i instytucje wspierające mieszkańców obszarów wiejskich.

- Organizowanie takich spotkań, jak i wręczanie Odznak Honorowych za Zasługi dla Powiatu Toruńskiego czy tytułu Sołtysa Roku pełnią podwójną rolę: z jednej strony są formą docenienia zaangażowania tych osób w ich społeczne działania, a z drugiej pomagają rozniecać i podtrzymywać ten ich zapał do pracy na rzecz wiejskich społeczności – podkreśla Starosta Toruński, Mirosław Graczyk.

Podczas zjazdu wręczono Odznaki Honorowe za Zasługi dla Powiatu Toruńskiego. Tym razem trafiły one do osób, które przez co najmniej 30 lat pełniły funkcję sołtysa i choć dziś już nie sprawują tej funkcji, przez dziesięciolecia były gospodarzami swoich miejscowości. Odznaki otrzymali Wojciech Witkowski – były sołtys Szembekowa w gminie Obrowo, Ludwik Wikiera – były sołtys Kopanina w gminie Lubicz oraz Tadeusz Sadowski – były sołtys Wybczyka w gminie Łubianka.

- Z mojej obserwacji, sołtysi to z reguły jedne z najbardziej aktywnych osób, na danym terenie. To osoby, które zyskują społeczny mandat w wyborach, a lokalne społeczności – za ich codzienne działania – wystawiają im pozytywną ocenę przez długie lata. Podczas dzisiejszego spotkania nie sposób nie wspomnieć o Kołach Gospodyń Wiejskich. Na wsi trudno znaleźć aktywne osoby, które nie byłyby jednocześnie sołtysami, członkami rady sołeckiej albo KGW. Takie okazje jak ten zjazd pokazują, jak bardzo istotną częścią polskiej wsi są te grona. Bez nich trudno byłoby mówić o relacjach społecznych i rozwoju wsi. Dlatego warto to podkreślać i po prostu im za to wszystko podziękować – słyszymy od starosty.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

Sołtysem Roku 2025 została Barbara Kłosińska, sołtyska Łążyna w gminie Obrowo

Sołtys Roku 2025 Powiatu Toruńskiego

Tradycyjnie już, podczas zjazdu ogłoszono rozstrzygnięcie konkursu „Sołtys Roku Powiatu Toruńskiego 2025". Tym razem tytuł trafił do Barbary Kłosińskiej, sołtyski Łążyna w gminie Obrowo. Wyróżnienia otrzymały zaś Izabela Kruszyńska, sołtyska Mirakowa, oraz Marianna Rolbiecka, sołtyska Nawry.

Zapytaliśmy laureatkę, co trzeba zrobić, żeby zasłużyć na tytuł sołtysa roku? - Przede wszystkim trzeba kochać ludzi. Należy z nimi współpracować, integrować ich. Zawsze mówię, że bycie sołtysem to jest misja, służba drugiemu człowiekowi. Przyznany mi tytuł przekonuje, że otrzymałam zaufanie mieszkańców – odpowiada Barbara Kłosińska, sołtyska Łążyna w Gminie Obrowo. - Trzeba też ciągle pracować aby go nie stracić. Jeśli udajesz, że chcesz coś zrobić, to ludzie to wyczują. Staram się integrować mieszkańców, zachęcać do współpracy i chyba mi się to udaje. Ostatnim tego przykładem mogą być dożynki sołecko-parafialne. Mieszkańcy naprawdę bardzo się zaangażowali w przygotowanie tego wydarzenia. Warto dodać, że na ich organizację udało się pozyskać dofinansowanie z programu „Aktywna Wieś" Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dla takiego niewielkiego sołectwa jak nasze to spory sukces, ale i dowód, że jak ma się dobry pomysł, chce się coś zrobić, to się da.

- Sukces sołtysa czy sołectwa to efekt współpracy z mieszkańcami. Te już zrealizowane działania, jak i ambitne plany, zwykle pochodzą od naszych mieszkańców. To oni zgłaszają różne potrzeby i propozycje, często bardzo kreatywne. Muszę jednak przyznać, że skuteczne działanie ułatwia mi bycie równolegle radną gminy Obrowo. Dzięki temu mogę mieć większy wpływ na realizację inwestycji w sołectwie. Na przykład systematycznie poprawiamy stan dróg. Ostatnio zaś zrealizowaliśmy pierwszy etap remontu świetlicy. Na najbliższą przyszłość najważniejszymi inwestycjami będą - budowa sali gimnastycznej przy naszej szkole, rewitalizacja parku oraz budowa dróg i ścieżki pieszo-rowerowej. W najbliższych dniach na zebraniu mieszkańców będziemy ustalać priorytetowe zadania do realizacji – uzupełnia Barbara Kłosińska.

Zjazd łączy w sobie uroczyste chwile przyznawania nagród i odznaczeń z praktyczną okazją do wymiany doświadczeń, nawiązania relacji czy poszerzenia wiedzy. Podczas tego wydarzenia po rozdaniu laurów, przewidzieliśmy także część edukacyjną, w ramach której można wysłuchać prelekcji m.in. o bezpieczeństwie cyfrowym, powiatowym urzędomacie działającym w starostwie, aktywizacji seniorów poprzez ich pasje czy sposobie na sukces w działaniu KGW. Część biesiadna, to już czas swobodnych rozmów, dzielenia się doświadczeniami i nawiązywania kontaktów.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

Podczas zjazdu wręczono trzy Odznaki Honorowe za Zasługi dla Powiatu Toruńskiego

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

XVIII Zjazd Sołtysów i XII Zjazd KGW oferował w swoim programie zarówno część edukacyjną...

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

... jak i biesiadną, w trakcie której atmosferę dobrą muzyką umilał zespół „Ci Dobrzy"

eprasa.pl 4c72808bd8

RAPORT GIS

FOT. GETTY IMAGES

Polska ma powody do umiarkowanego optymizmu, ale nie brakuje też sygnałów ostrzegawczych

WZW typu A atakuje w Polsce cztery razy częściej niż dotąd. Błonica wróciła po 25 latach

Z raportu Państwowej Inspekcji Sanitarnej wynika, że w ub.r. wyraźnie spadła liczba zachorowań na krztusiec i gruźlicę. Są jednak i niepokojące sygnały

Ola Głowacka

Jedną z najbardziej widocznych zmian odnotowanych przez inspektorów sanitarnych jest spadek liczby zachorowań na krztusiec. W 2024 roku zarejestrowano 32 430 przypadków tej choroby, podczas gdy rok później było ich 11 339. To niemal trzykrotnie mniej.

Autorzy raportu wskazują, że krztusiec podlega charakterystycznym cyklom epidemicznym. Przypominają również, że szczepienie przeciw tej chorobie jest w Polsce obowiązkowe u dzieci, a osobom dorosłym zaleca się przyjmowanie dawek przypominających co 10 lat.

Gruźlicy prawie nie ma

Dobre wiadomości dotyczą także gruźlicy. W 2025 roku zapadalność na tę chorobę po raz pierwszy spadła do poziomu 9,9 przypadków na 100 tys. mieszkańców. Dzięki temu Polska została zaliczona do państw o niskiej zapadalności na gruźlicę. Wcześniej znajdowała się w kategorii krajów o średniej zapadalności. Według autorów raportu jest to efekt wieloletnich działań profilaktycznych i diagnostycznych ukierunkowanych na ograniczanie liczby zachorowań.

Błonica wróciła po 25 latach

Największe poruszenie wzbudziła informacja o pierwszym od 25 lat przypadku błonicy gardła w Polsce. Zachorowało sześcioletnie dziecko, które nie było zaszczepione.

Błonica należy do chorób, które mogą prowadzić do ciężkich powikłań, dlatego wymagają pilnej hospitalizacji. Eksperci podkreślają, że najskuteczniejszą formą ochrony pozostają szczepienia.

Niepokojący wzrost ognisk zapalenia wątroby typu A

Niepokojące dane dotyczą wirusowego zapalenia wątroby typu A. W 2025 roku w Polsce zarejestrowano 115 ognisk tej choroby. Rok wcześniej było ich zaledwie 26. Oznacza to ponad czterokrotny wzrost w ciągu zaledwie 12 miesięcy.

Przeciw WZW typu A dostępna jest szczepionka. Zaleca się ją m.in. osobom podróżującym do krajów o wyższej liczbie zachorowań oraz wybranym grupom zawodowym związanym z produkcją żywności czy gospodarką odpadami.

Kleszcze aktywne dłużej

Raport wskazuje również na wzrost liczby przypadków boreliozy i kleszczowego zapalenia mózgu. Zdaniem autorów dokumentu może mieć to związek m.in. ze zmianami klimatycznymi, które wydłużają okres aktywności kleszczy i zwiększają ryzyko kontaktu ludzi z tymi pajęczakami.

W ub.r. odnotowano także 30 przypadków tzw. choroby Haff, określanej również jako choroba Zalewu Wiślanego. Zachorowania były związane głównie ze spożyciem samodzielnie złowionych węgorzy.

HIV, kiła i rzeżączka na wysokim poziomie

Największy niepokój specjalistów budzi jednak wzrost liczby nowo wykrywanych zakażeń HIV oraz chorób przenoszonych drogą płciową. Raport wskazuje, że liczba przypadków HIV należała do najwyższych w historii obserwacji. Wzrosła także liczba zachorowań na kiłę i rzeżączkę.

Autorzy raportu przypominają, że od maja 2025 roku test na HIV można wykonać również w podstawowej opiece zdrowotnej, a badanie jest finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Dane pokazują dwa równoległe trendy

Z jednej strony Polska notuje sukcesy w ograniczaniu zachorowań na krztusiec i gruźlicę. Z drugiej strony rośnie znaczenie zagrożeń związanych z chorobami odkleszczowymi, WZW typu A, HIV oraz innymi infekcjami przenoszonymi drogą płciową. Powrót błonicy po 25 latach przypomina natomiast, że nawet choroby uznawane za niemal wyeliminowane mogą ponownie się pojawić.

CHOROBA ALZHEIMERA

Zaskakujące wnioski rok po uruchomieniu infolinii Helpline

Oprac. Emil Hoff

Konsultanci specjalnej infolinii Helpline dla osób chorych na alzheimera i inne zaburzenia otępienne podsumowują pierwszy rok działalności. Okazuje się, że to wcale nie chorzy dzwonią z prośbami o pomoc.

Niemal rok temu – 1 października 2025 r. – Rzecznik Praw Pacjenta we współpracy ze związkiem organizacji non-profit Alzheimer Polska uruchomił ogólnopolską, bezpłatną infolinię Helpline. Jej rola jest prosta: konsultanci mają pomagać osobom chorym na alzheimera i inne zaburzenia otępienne, a także ich rodzinom i opiekunom.

Po prawie roku działalności konsultanci Helpline raportują, kto i w jakich sprawach korzystał w tym czasie z infolinii. Ich wnioski są bardzo ciekawe. Okazuje się, że to nie osoby chore na alzheimera, lecz głównie ich rodziny dzwonią na specjalną infolinię. To bliscy pacjentów stanowią 84 proc. rozmówców Helpline.

- Dzwoni córka, która zauważyła, że mama zaczęła powtarzać te same pytania. Syn, bo ojciec coraz gorzej radzi sobie z codziennymi sprawami. Wnuczka, bo babcia zaczęła gubić się w dobrze znanych miejscach. Bliscy często nie wiedzą, gdzie przebiega granica między zmianami związanymi z wiekiem a objawami, które powinny skłonić do konsultacji ze specjalistą. Pytają więc, co obserwować, do kogo zgłosić się w pierwszej kolejności i jak rozmawiać z osobą, która sama nie widzi problemu albo nie chce szukać pomocy – opowiadają konsultanci.

A jeśli chodzi o poruszane sprawy, to w większości przypadków wcale nie chodzi o dodatkowe fakty i poszerzanie wiedzy o chorobie. 70 proc. porad udzielanych na linii Helpline dotyczy tego, jak konkretnie można uzyskać pomoc dla chorego w miejscu jego zamieszkania. Dominuje więc ścisła praktyka, a nie teoria.

Do kwestii najczęściej poruszanych w czasie rozmów na linii Helpline należą: • organizacja codziennej opieki • dostępne świadczenia finansowe • uzyskiwanie pomocy od Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej (MOPS) • znajdowanie lokalnych organizacji pomocowych • możliwości i sposoby dostosowania mieszkania do potrzeb chorych,

W przypadkach zaawansowanej choroby padają też pytania:

• o Zakłady Opiekuńczo-Lecznicze (ZOL) i Domy Pomocy Społecznej (DPS) • o kwestie prawne, związane np. z pełnomocnictwem, ubezwłasnowolnieniem, orzeczeniem o niepełnosprawności.

Na Helpline dzwonią też regularnie opiekunowie osób chorych z pytaniami o to, jak reagować na trudne zachowania chorego, kiedy zacząć szukać pomocy w opiece i jak rozpoznać moment, w którym sami dochodzą do granicy swoich możliwości. Konsultanci Helpline z przygotowaniem psychologicznym pomagają im wtedy radzić sobie z poczuciem winy, wyczerpania, bezradności czy po prostu złością.

Jak skorzystać z linii Helpline?

Z Helpline można skorzystać zarówno po diagnozie, jak i przed nią, gdy pojawiają się niepokojące zmiany pamięci czy funkcjonowania. Konsultanci pomagają znaleźć dostępne lokalnie formy wsparcia. W ramach Helpline można również skorzystać z pomocy psychologa, prawnika i terapeuty zajęciowego.

Infolinia Helpline jest bezpłatna i dostępna sześć dni w tygodniu:

- poniedziałek–piątek: 10–21
- sobota: 10–16

Telefon: 800 201 801
e-mail: alzheimer@rpp.gov.pl

FOT. 123RF

To bliscy pacjentów stanowią 84 proc. rozmówców Helpline

eprasa.pl 4c72808bd8

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Wojtek i Hanka spędzają wolny czas na bilardzie, gdy nagle do klubu wpada napastnik, grożąc wszystkim bronią. Żąda miliona złotych i strzela do właścicielki. Wojtek stara się zatamować krwawienie. Przed klubem pojawia się policja wraz z negocjatorem. Inna z zakładniczek ma atak astmy i dusi się. Ponownie padają strzały. Sergiusz Bończyk tego dnia sam panuje nad pacjentami na onkologii, ponieważ Zyta wyjechała na konferencję naukową. Nina chce przedstawić Sergiuszowi swojego przyjaciela, Maksa. Sergiusz trochę się obawia.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Na basenie zostaje brutalnie pobity ratownik. Śledztwo prowadzi detektywów do stadionowego zadymiarza, który ukrywa się przed policją. Na jaw wychodzą trudne relacje ofiary z bliskimi – zwłaszcza z ojczymem, który ma powiązania z półświatkiem. Czy policjanci znajdą sprawcę, zanim dojdzie do kolejnej tragedii? Kowalski z Mewą polują na Mitręgę. Będący pod presją Kowalskiego Mewa jest o krok od błędu, który może kosztować go życie.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronika zamartwia się, że Greg może skrzywdzić Ewelinę po tym, jak zabrał ją z powrotem do domu. Dzwoni do niej, ale Kalska nie odbiera. Greg też milczy i nie pojawia się na dyżurze. Nagle Roztocka odbiera połączenie od Eweliny, ale gdy słyszy w tle jakieś niepokojące odgłosy, postanawia pojechać do Kalskich. Tam czeka ją szok. Przed domem widzi ratowników zabierających zakrwawionego Grega, a po chwili policja wyprowadza skutą kajdankami Ewelinę! Monika bardzo się cieszy, że dzięki zaangażowaniu Doroty Zięba znowu myśli o pracy w barze. Ale Renata – wprost przeciwnie. Nagłe zainteresowanie Zakrzewskiej barem i ojcem jest dla niej bardzo podejrzane. Czy rzeczywiście tej kobiecie można ufać? Z kolei Marta ma poprowadzić wywiad w TV. Bardzo przeżywa pierwsze dłuższe rozstanie z synkiem. Mikołaj obiecuje żonie, że da radę ze wszystkim... Kiedy w studio naciągacz od kryptowalut widzi Leśniewską, chce się wycofać, ale Baliszewski go powstrzymuje. Marta na antenie robi z „eksperta" miazgę, ujawniając jego przekręty finansowe. Po programie szef proponuje Leśniewskiej... powrót do pracy!

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka wreszcie zbiera się na odwagę i mówi rodzicom Kamila o istnieniu Nica. Te rewelacje wywołując kolejne rodzinne zamieszanie. Oliwia nie potrafi przestać myśleć o Davide i coraz bardziej odczuwa jego brak. Zośka, Jagoda i Ewka spędzają beztroskie chwile na działce, ciesząc się swoim towarzystwem. Karol, przeglądając rzeczy syna, natrafia na tajemniczy przedmiot. Jego odkrycie wywołuje u Elżbiety prawdziwą panikę. Odkrycie rodzi również wiele nowych pytań.

G. 23:30

Ekstradycja

Stopklatka

Kultowy serial ponownie w emisji! W 1. odcinku Halski ledwo uchodzi z życiem z kolejnego zamachu. Wkrótce zostaje zwolniony ze służby za zniszczenie dowodów. Opuszcza go też Beata, która nie może dłużej znieść nieustannie towarzyszącego ich związkowi lęku i stresu. Dzięki interwencji Sawki Halski dostaje posadę w Biurze Ochrony Rządu. Tymczasem związani z Geobankiem mafiosi usiłują odzyskać od Kowalskiego powierzone mu na odzyskanie narkotyków pieniądze.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Gdy Natalia i Adam kończą ustalać listę weselnych gości, Karski wyznaje, że jego ojciec zmarł, ale matka wciąż żyje. Nie ma z nią kontaktu, bo go w dzieciństwie porzuciła. Mikołaj nadal próbuje zbliżyć się do Mostowiakówny ignorując fakt, że ma narzeczonego. Maria zaprasza do Grabiny Mateusza oraz studentów licząc na to, że poprawi tym humor Barbarze. Mostowiakowa szybko zdaje sobie sprawę, że jej wnuk znów jest zakochany i ma złamane serce, ale nie przez Bognę, z którą się rozstał, tylko przez Majkę. Tymczasem Janek w obronie Matyldy wdaje się w bójkę z chłopakiem, który umówił się z żołnierką na randkę, a później upokorzył dziewczynę w sieci i doznaje przy okazji urazu głowy, po którym nagle traci wzrok. Agnes natomiast odkrywa, że Artur ją okłamał, bo nadal ma romans z Joanną i wyjechał nawet z kochanką na sympozjum do Berlina.

eprasa.pl 4c72808bd8

KRZYŻÓWKA NR 145

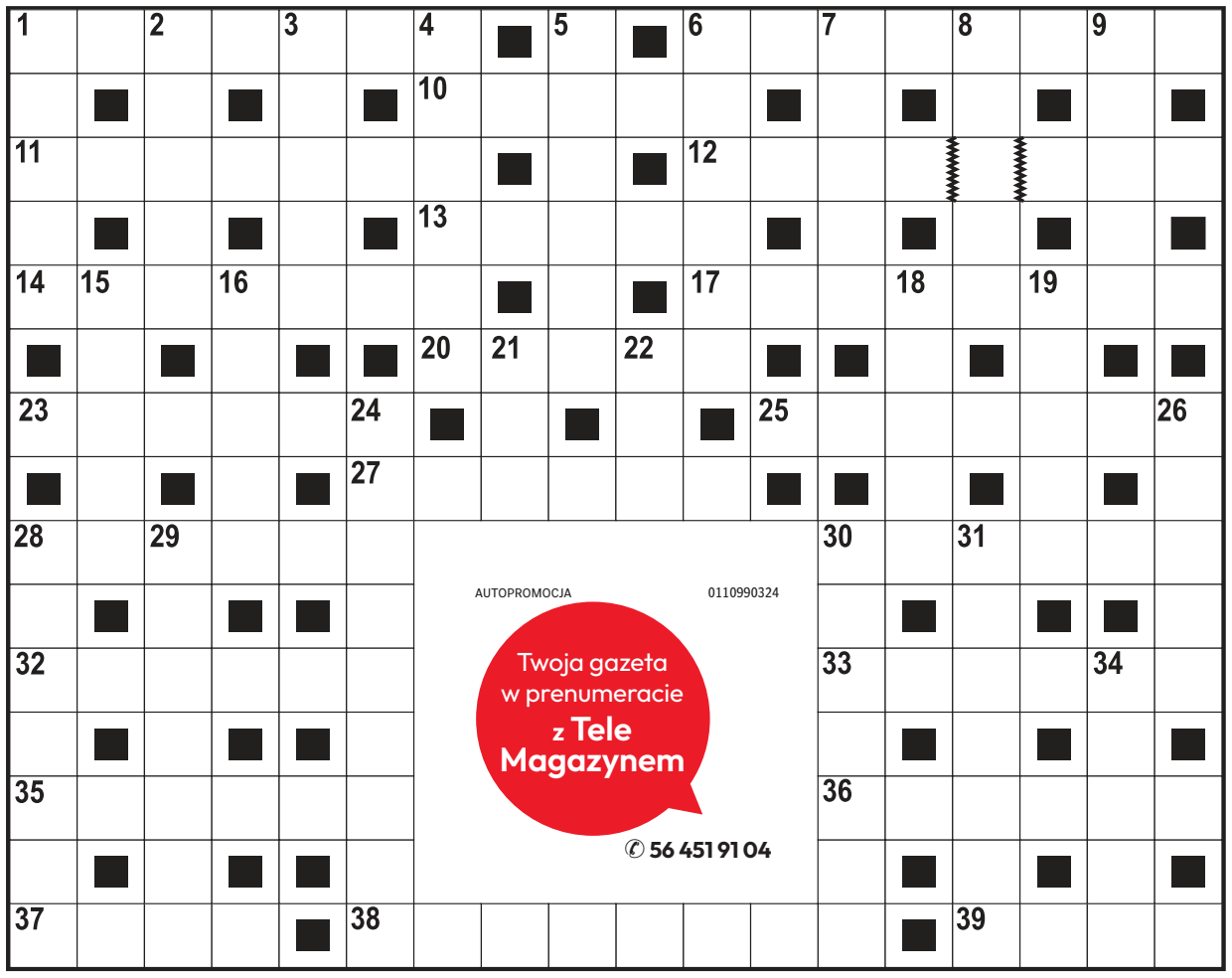

Poziomo:
1) niejeden w książce kucharskiej,
6) naczynie na herbatę,
10) ptak z rzędu blaszkodziobych,
11) piasta tylnego koła rowerowego z hamulcem,
12) tytuł wiersza Ignacego Krasickiego,
13) niejedna w Puszczy Świętokrzyskiej,
14) polodowcowa dolina górska w Słowenii,
17) film w reżyserii Romana Polańskiego,
20) jednostka soli albo honoru,
23) szkodnik na liściach ziemniaka,
25) osoba o skrajnych poglądach,
27) stołówka dla leśnej zwierzyny,
28) główne miasto handlowe i przemysłowe na Korsyce,
30) zabezpiecza spłatę długu,
32) więzienie śpiewającego ptaka,
33) gatunek dzikiej gęsi,
35) stolica stanu Alaska,
36) romantyczne spotkanie pod jaworem,
37) śpiewa psalmy w cerkwi,
38) Piotr, aktor z filmu „Chopin. Pragnienie miłości”,
39) wyspa na rzece lub jeziorze.

Pionowo:
1) część Trylogii z Andrzejem Kmicicem,
2) filmowa rola Anthony'ego Quinna,
3) brązowe kropki na nosie,
4) sztaluga w pracowni malarza,
5) cukier grubo skrystalizowany,
6) lichy, zabiedzony wierzchowiec,
7) rodzaj dawnego dzbana,
8) dowód niewinności dla podejrzanego.
9) „… jednej nocy”, piosenka zespołu Alibabki,
15) kraj w Unii Europejskiej,
16) zespół dziewięciu muzyków,
18) Comăneci, legendarna rumuńska gimnastyczka,
19) narodowość Waltera Scotta,
21) drapieżnik z rodziny kotów,
22) silny rozpuszczalnik do odtłuszczania metali,
24) zespół urządzeń pomiarowych,
26) mebel dla rezerwowych,
28) ptak owadożerny z Afryki,
29) … Augiasza, oczyszczona przez Herkulesa,
30) kwarcowy lub kieszonkowy,
31) mały, żelazny garnek,
34) głęboki dół na budowie.

ROZWIĄZANIE NR 144

S	Z	R	A	P	N	E	L	■	■	K	L	A	S	Z	T	O	R
Z	■	Ą	■	O	■	■	I	Z	B	A	■	■	M	■	K	■	E
T	■	C	■	G	E	S	T	■	■	R	D	Z	A	■	A	■	K
O	C	Z	K	O	■	T	R	Z	O	D	A	■	R	I	N	G	O
R	■	K	■	D	■	O	■	A	■	■	M	■	D	■	K	■	R
M	I	A	R	A	■	P	O	W	A	Ł	A	■	Z	J	A	Z	D
■	G	■	Y	■	C	■	■	Ó	■	O	■	W	■	A	■	A	■
E	L	Ż	B	I	E	T	A	R	O	M	A	N	O	W	S	K	A
■	A	■	K	■	N							U	■	O	■	O	■
O	K	T	A	N	T							K	U	R	A	N	T
B	■	A	■	A	■							■	R	■	M	■	U
I	M	P	O	R	T							C	E	R	B	E	R
E	■	I	■	O	■							■	U	■	O	■	N
K	A	R	A	Ś	■							■	S	A	N	K	I
T	■	Y	■	L	A	T	O	P	I	S	A	R	Z	■	A	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

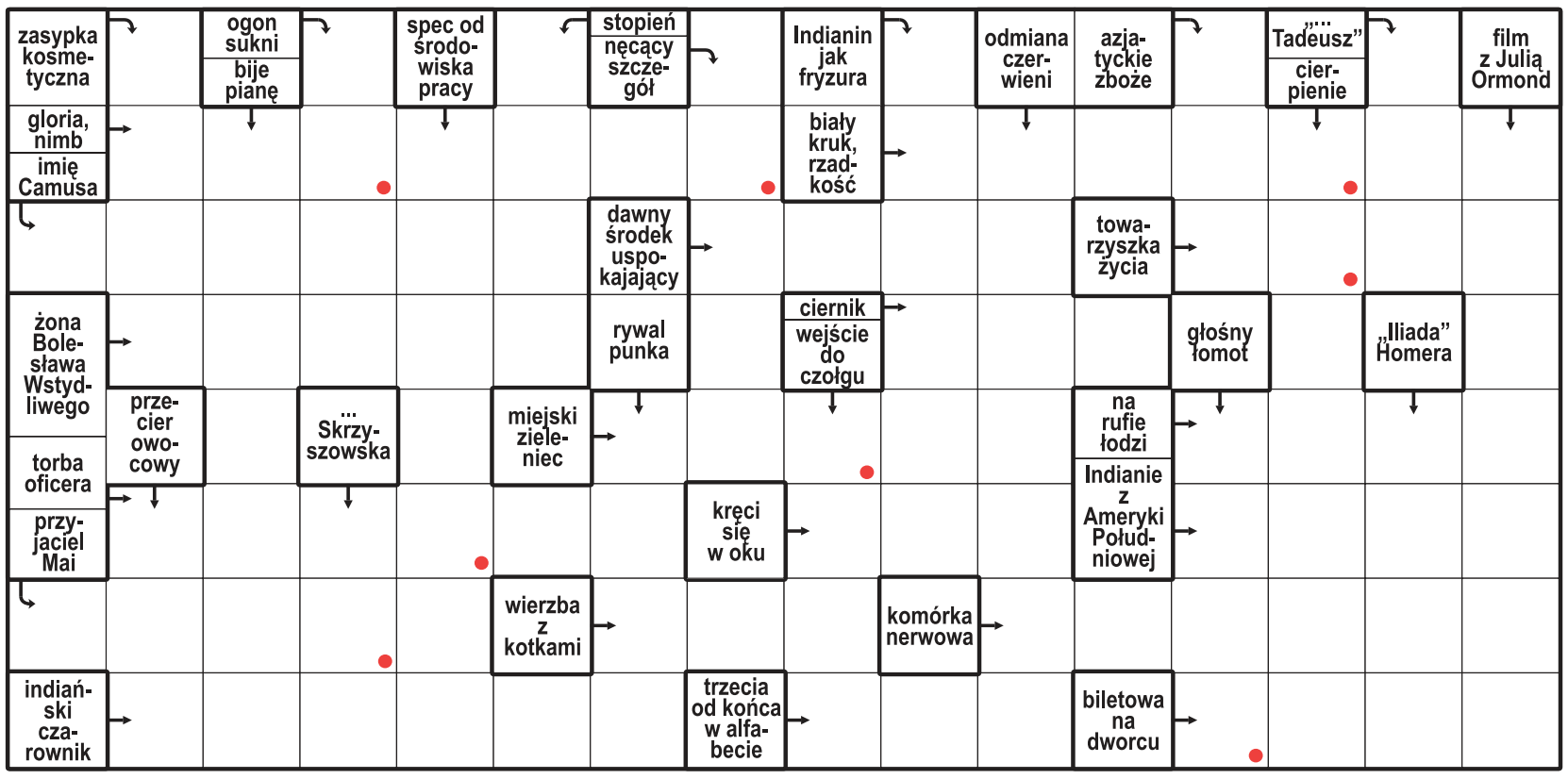

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: RATOWNIK.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, lecz słuchaj innych. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa przyniesie Ci sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Zaufaj intuicji i nie spiesz się z decyzjami. Horoskop na dziś wróży, że czeka Cię miła niespodzianka.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi postawić na pomysłowość.

Byk (20.04 - 20.05)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę i spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją twórczo, ale nie obiecywać za wiele.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek ułatwi Ci realizację planów. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, by nie martwić się opóźnieniem.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny radzi w uczuciach postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie zdradzaj wszystkich planów. Horoskop na dziś mówi, że cierpliwość pomoże Ci wykorzystać ważną okazję.

Waga (23.09 - 22.10)
Zmiana planów otworzy ciekawą możliwość. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi to wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi zadbać o odpoczynek, świeża głowa ułatwi wybór.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja przyjdzie niespodziewanie. Horoskop na dziś mówi, by zapisać pomysł i podzielić się nim z zaufanym.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie Ci dobry kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie ignorować swoich potrzeb.

eprasa.pl 4c72808bd8

ZDROWA DIETA

Soczewica ma więcej zalet, niż ci się wydaje. To tani sposób, by dostarczyć sobie więcej białka

Przez lata była traktowana jako składnik zupy lub potraw dla wegetarian. Dziś soczewica wraca do łask jako jeden z najcenniejszych produktów roślinnych. Wspiera serce i jest doskonałą alternatywą dla mięsa

Redakcja Strony Zdrowia

Soczewica jest bogata w białko, błonnik, żelazo i witaminy z grupy B, a przy tym kosztuje znacznie mniej niż mięso. Nic dziwnego, że dietetycy coraz częściej polecają ją osobom, które chcą odżywiać się zdrowiej i ograniczyć produkty odzwierzęce.

FOT. GETTY IMAGES

Soczewica jak gąbka wchłania aromaty i w gotowym daniu nie rzuca się w oczy. Efekt: mniej tłuszczu, mniej cholesterolu i więcej błonnika

Wartościowy produkt i do tego niedrogi

Soczewica należy do roślin strączkowych, które uznawane są za jedne z najbardziej wartościowych produktów spożywczych. Dostarcza dużych ilości białka roślinnego, dzięki czemu może częściowo zastępować mięso w codziennej diecie. Jest również źródłem błonnika wspierającego pracę jelit oraz składników mineralnych, takich jak żelazo, cynk i magnez.

Jej regularne spożywanie pomaga zwiększyć udział produktów roślinnych w jadłospisie bez konieczności całkowitej rezygnacji z mięsa. Dietetycy zwracają uwagę, że soczewica dobrze sprawdza się jako składnik dań dla osób dbających o serce, poziom cholesterolu i prawidłową masę ciała.

Rosnące ceny żywności sprawiają, że coraz więcej osób szuka tańszych, a jednocześnie wartościowych zamienników mięsa. Soczewica doskonale spełnia tę rolę. Można dodawać ją do sosów, zup, gulaszów czy kotletów, zwiększając wartość odżywczą posiłku i ograniczając ilość mięsa.

Eksperci podkreślają, że soczewica świetnie chłonie przyprawy i aromaty innych składników. Dzięki temu w wielu potrawach może pozostać niemal niewyczuwalna, a jednocześnie dostarczyć cennego białka i błonnika.

Którą soczewicę wybrać? Każdy rodzaj ma inne zastosowanie

- Czerwona i żółta soczewica - są najczęściej pozbawione łupiny, dlatego gotują się bardzo szybko, zwykle w ciągu 10-15 minut. Łatwo się rozpadają, dzięki czemu idealnie nadają się do zup kremów, purée, pasztetów warzywnych czy indyjskiego dhalu.
- Brązowa soczewica - dobrze zachowuje strukturę i sprawdza się w jednogarnkowych daniach, gulaszach oraz sycących zupach. Czas jej gotowania wynosi około 40 minut.
- Beluga, puy i soczewice delikatesowe- to odmiany cenione przez szefów kuchni. Zachowują jędrność po ugotowaniu, mają wyrazisty smak i dobrze prezentują się na talerzu. Są doskonałym dodatkiem do sałatek, dań warzywnych i kuchni premium.

Jak gotować soczewicę, by była smaczna i lekkostrawna?

Przed gotowaniem soczewicę należy przepłukać pod bieżącą wodą. Usuwa to kurz i ewentualne zanieczyszczenia znajdujące się na ziarnach.

Osoby, które po strączkach odczuwają dyskomfort trawienny, mogą podczas gotowania dodać kminek, koper włoski, imbir lub majeranek. Przyprawy te pomagają poprawić strawność potraw.

Wbrew popularnym mitom sól dodana podczas gotowania nie powoduje twardnienia soczewicy. Warto natomiast pamiętać, że składniki kwaśne, takie jak ocet czy sok z cytryny, najlepiej dodawać dopiero pod koniec przygotowywania potrawy, ponieważ mogą wydłużać proces mięknięcia nasion.

Nigdy nie jedz soczewicy na surowo

To jedna z najważniejszych zasad dotyczących roślin strączkowych. Surowa soczewica zawiera substancje utrudniające trawienie, a niektóre z nich mogą działać szkodliwie dla organizmu. Z tego powodu nasiona zawsze powinny zostać ugotowane przed spożyciem.

Wyjątek stanowi soczewica konserwowa lub sprzedawana w puszkach, która została już wcześniej poddana obróbce termicznej i jest gotowa do jedzenia.

Soczewica trafia nawet do kuchni fine dining

Jeszcze kilkanaście lat temu kojarzyła się z prostymi, domowymi potrawami. Dziś wykorzystują ją również szefowie restauracji premium. Powstają z niej chrupiące chipsy, aromatyczne pasty, wyszukane dodatki do dań oraz autorskie fermentowane produkty inspirowane tradycyjnym miso.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA 0011575763

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMANDA

87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja

tel. 56 62 10 811, 516 138 555

wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011575822

„ALPA"

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

eprasa.pl 4c72808bd8

S24 sportowy24.pl

sport

ŻUŻEL

Wielkie emocje na ostatniej prostej sezonu w lidze i turniejach indywidualnych
str. 20

KOSZYKÓWKA

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Twarde Pierniki zagrały w Turnieju Marszałka i testują nowego gracza
str. 19

PIŁKA NOŻNA

Przerwane serie Elany Toruń i Wdy Świecie. Remis Zawiszy Bydgoszcz, porażka Olimpii Grudziądz
str. 18

We wtorek Biało-Czerwoni zmierzą się z Niemcami, którzy sensacyjnie wyeliminowali współgospodarza EuroVolley 2026 - Bułgarię

FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Reprezentacja Polski bez większego wysiłku pokonała Łotwę 3:0 w walce o ćwierćfinał mistrzostw Europy w siatkówce
str. 19

eprasa.pl 4c72808bd8

LEKKOATLETYKA

Takich pieniędzy nie wygrał nikt w historii. W dwa tygodnie na koncie nieco ponad milion złotych

Paweł Wiśniewski

Królowa jest jedna. Podczas elitarnego mityngu lekkoatletycznego „Athlos", który odbył się na kameralnym StoneX Stadium w Londynie, Klaudia Kazimierska wygrała bieg na milę, czyli na dystansie 1609,34 metra w czasie 4:19.43.

Za nami ostatni już w tym sezonie komercyjny mityng lekkoatletyczny. I tym razem do wygrania było trochę grosza. I tym razem wydarzenie firmowały wielkie nazwiska.

Na kameralnym stadionie wcześniej znanym jako Allianz Park, który mieści 10 500 kibiców, położonym na granicy dzielnic Hendon i Mill Hill w północno-zachodnim Londynie, byliśmy świadkami wielkich biegów. I to z udziałem Polek, gdyż impreza jest skierowana wyłącznie do kobiet.

Pierwszy mityng lekkoatletyczny z cyklu „Athlos" gościł 26 września 2024 roku na Icahn Stadium (5000 miejsc) w Nowym Jorku. Panie rywalizowały w sześciu konkurencjach biegowych: 100, 200, 400, 800 i 1500 metrów oraz na 100 metrów przez płotki.

Drugą edycję (1500 metrów zastąpił bieg na milę) udało się zorganizować 10 października 2025 roku, ale dołożono konkurs skoku w dal, który odbył się dzień wcześniej na gwarnym Times Square, na Manhattanie, na skrzyżowaniu Broadway, Seventh Avenue i 42nd Street.

Na rok 2026 zaplanowano dwie imprezy - najpierw w Londynie (18 września) i ponownie w Nowym Jorku (2 października). Jednak 29 sierpnia tego roku, organizatorzy odwołali mityng w amerykańskiej metropolii.

W tym roku, łączna pula nagród wzrosła do 2 100 000 dolarów, z 773 500 dolarów w 2025 roku. W każdej konkurencji do wygrania było po 151 000 dolarów.

Pierwotnie, organizatorzy planowali dodatkowo nagradzać zwycięzczynie dwóch mityngów (Londyn i Nowy Jork), co miało przełożyć na premię w wysokości 155 000 dolarów (65 000 $ + 65 000 $ + 25 000 $ za zwycięski cykl dwóch zawodów) plus koronę luksusowej marki Tiffany & Co....

Na StoneX Stadium w Londynie, Klaudia Kazimierska rywalizowała w gronie sześciu pań, z których aż pięć stanowiło TOP5 rankingu World Athletics na 1500 metrów!

Ostatnie dwa tygodnie dla Klaudii Kazimierskiej były niezwykle udane.

5 września (Bruksela): finał Diamentowej Ligi - wygrana.

12 września (Budapeszt): „World Athletics Ultimate Championship" - wygrana

18 września (Londyn): „Athlos" - wygrana

Utalentowana lekkoatletka za swoje starty zabrobiła w sumie 275 000 dolarów.

FOT. BRADLEY COLLYER/EAST NEWS

Klaudia Kazimierska z koroną. Tego polska lekkoatletyka jeszcze nigdy nie doświadczyła. W nagrodę otrzymała również 65 000 dolarów

Natalia Bukowiecka była szósta, ostatnia w biegu na 400 metrów z czasem 50.55. Wygrała Marileidy Paulino z Dominikany - 48.73, a druga na mecie była - Henriette Jæger z drugim tegorocznym wynikiem na świecie, pierwszym w Europie i rekordem Norwegii - 48.78! Czas dziewczyny z Aremark to szósta pozycja w europejskich tabelach historycznych, przed Bukowiecką. 48.78 to najlepszy czas Europejki na 400 metrów od 30 lat!

Kasa wypłaci:

1. miejsce = 65 000 dolarów, 2. miejsce = 35 000 dolarów, 3. miejsce = 20 000 dolarów, 4. miejsce = 15 000 dolarów, 5. miejsce = 10 000 dolarów, 6. miejsce = 6000 dolarów

LEKKOATLETYKA

24-letni Polak bije rekord najstarszego naszego mityngu lekkoatletycznego. Trzeci czas w historii. Jakub Szymański z nietypową „życiówką". Ale jaką...

Paweł Wiśniewski

Podczas 72. ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego - mityngu lekkoatletycznego zaliczanego do cyklu „World Athletics Continental Tour - Silver", Maciej Wyderka wygrał bieg na dystansie 800 metrów w rewelacyjnym czasie 1:43.65!

W historii polskiej lekkoatletyki, lepsze wyniki uzyskali tylko Paweł Czapiewski (1:43.22) i Adam Kszczot (1:43.30)! Na naszej ziemi, szybciej dystans dwóch okrążeń pokonał tylko na Memoriale Kamili Skolimowskiej w 2024 roku Kanadyjczyk Marco Arop - 1:41.86. Wyderka ustanowił natomiast nowy rekord „Kusego".

Maciej Wyderka wymazał sędziwy rekord fenomenalnego mistrza olimpijskiego na 400 i 800 metrów z 1976 roku, Alberto Juantorenta.

W 1977 roku, na obiekcie w Bydgoszczy, Kubańczyk - którego do lekkoatletyki namówił pracujący w „Perle Karaibów" polski trener Zygmunt Zabierzowski - uzyskał 1:43.66.

FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

Maciej Wyderka jest coraz bliżej rekordu Polski Pawła Czapiewskiego w biegu na 800 metrów. Tyle tylko, że świat biega dużo szybciej...

Na Stadionie Śląskim w Chorzowie pierwsze 400 metrów poprowadził w roli „zająca" Piotr Kidoń w 50.22.

1:43.65 Macieja Wyderki to najlepszy czas Polaka na 800 metrów od 11 lat - 17 lipca 2015 roku Adam Kszczot zajął 5. miejsce w Diamentowej Lidze w Monako z czasem 1:43.45.

Jakub Szymański był drugi w biegu na 110 metrów przez płotki (-0,2 m/sek.) z czasem 13.32. Szybszy o 0.02 sekundy był Japończyk Shusei Nomoto.

Kilkanaście minut później, w „Kotle Czarownic", halowy mistrz świata na 60 metrów, sprawdził się na płaskich 100 metrach (+0,1 m/sek.), ustanawiając „życiówkę" 10.65 (poprzednia to 10.93 z ubiegłego roku). Bezkonkurencyjny okazał się Brytyjczyk Romell Glave - 9.97!

- Z „płotków" jestem bardzo zadowolony, na setkę start też uważam za udany - stwierdził Szymański. - To był dla mnie przełomowy sezon, osiągałem wyniki, które były wcześniej odległe. Teraz czas na... uprawianie innych sportów w okresie roztrenowania. A plany na przyszły sezon są wielkie...

A najważniejszą imprezą w 2027 roku będą mistrzostwa świata w Pekinie.

NAJSZYBSI POLACY W HISTORII BIEGU NA 800 METRÓW:

1:43.22 Paweł Czapiewski (Lubusz Słubice) Zurych, 17.08.2001
1:43.30 Adam Kszczot (RKS Łódź) Rieti, 10.09.2011
1:43.65 Maciej Wyderka (AZS AWF Katowice) Chorzów, 18.09.2026
1:43.72 Marcin Lewandowski (Zawisza Bydgoszcz) Monaco, 17.07.2015
1:43.73 Patryk Dobek (MKL Szczecin) Chorzów, 20.06.2021
1:44.16 Patryk Sieradzki (Zawisza Bydgoszcz) Budapeszt, 12.08.2025
1:44.25 Filip Ostrowski (KKL Rodło Kwidzyn) Poznań, 5.07.2025
1:44.30 Mateusz Borkowski (AZS AWF Warszawa) Budapeszt, 24.08.2023
1:44.38 Ryszard Ostrowski (AZS Poznań) Kielce, 4.09.1985
1:44.51 Krzysztof Różnicki (Cartusia Kartuzy) Chorzów, 20.06.2021

W Chorzowie Paweł Fajdek wygrał konkurs młociarzy wynikiem 79.04 m, wyprzedzając „zawsze trzeciego" Ukraińca Mychajło Kochana - 77. 16 m.

Tym samym, 37-letni Polak uzyskał minimum World Athletics na przyszłoroczne mistrzostwa świata. Wcześniej wskaźnik - wynoszący 78.30 m - uzyskali już: Kanadyjczyk Ethan Katzberg, Merlin Hummel z Niemiec, Węgier Bence Halász, wspomniany Mychajło Kochan, Amerykanin Rudy Winkler oraz Yann Chaussinand z Francji (pierwsza trójka z wynikami lepszymi od Polaka, druga ze słabszymi).

Oczywiście możliwa będzie także kwalifikacja „z rankingu" (łącznie na mistrzostwach świata wystąpi po 36 sportowców w każdej konkurencji technicznej).

* * *

Podczas mistrzostw świata w biegach ulicznych, które odbyły się w Kopenhadze, Weronika Lizakowska ustanowiła rekord Polski w biegu na milę - wynikiem 4:34.27. Ostatecznie zajęła 17. miejsce, mino że tuż przed metą biegła jeszcze jako ósma.

eprasa.pl 4c72808bd8

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy remis lidera. Sporo goli w Kielcach i Katowicach

Marcin Kozłowski

W 9. kolejce PKO BP Ekstraklasy dwa punkty stracił prowadzący w tabeli Górnik Zabrze. Nie nudzili się kibice na stadionach Korony i GKS.

Wicemistrzowie Polski zmierzyli się na wyjeździe z Motorem. Mimo przewagi ekia z Górnego Śląska po raz pierwszy w sezonie podzieliła się punktami z rywalem. Górnik utrzymał jednak prowadzenie w tabeli.

Wiele emocji przeżyli fani w Kielcach i Katowicach. Korona pokonała 3:2 Rakowa Częstochowa, a GKS w tym samych rozmiarach wygrał z Cracovią. Gola na wagę zwycięstwa gospodarze zdobyli dopiero w doliczonym czasie.

Bez wygranej u siebie nadal jest Widzew Łódź, któremu nie pomogła kolejna zmiana trenera.

Wyniki i strzelcy 9. kolejki: Widzew Łódź - Wieczysta Kraków 2:2 (Antonio Milić 19-samobójcza, Mario Garcia 65 - Lucas Piazon 37, Antonio Milić 80); **Wisła Kraków - Śląsk Wrocław 2:1** (Angel Rodado 16, Alan Uryga 90 - Adam Ciućka 76); **Korona Kielce - Raków Częstochowa 3:2** (Mariusz Stępiński 20-karny, 62-karny, Camilo Mena 33 - Lamine Diaby-Fadiga 58, Bogdan Mircetić 82); **GKS Katowice - Cracovia Kraków 3:2** (Bartosz Nowak 54-karny, Mateusz Wdowiak 62, Ilja Szkurin 90+1 - Martin Minczew 46, Sayfallah Ltaief 72); **Motor Lublin - Górnik Zabrze 0:0**; **Piast Gliwice - Pogoń Szczecin 1:2** (Samuel Ntamack 31 - Jordi Sanchez 26, Darko Curlinov 57); **Zagłębie Lubin - Wisła Płock 0:2** (Łukasz Sekulski 44, Saïd Hamulic 90+4). Mecze **Jagiellonia Białystok - Legia Warszawa** i **Lech Poznań - Radomiak Radom** zakończyły się po zamknięciu wydania. ©℗

1. Górnik Zabrze	9	22	16-8
2. Wisła Kraków	9	17	17-12
3. Legia Warszawa	8	16	16-7
4. Lech Poznań	7	16	12-6
5. Pogoń Szczecin	8	15	12-6
6. Korona Kielce	9	15	12-10
7. Zagłębie Lubin	9	15	11-10
8. Piast Gliwice	9	13	16-15
9. GKS Katowice	8	12	16-13
10. Jagiellonia Białystok	7	12	11-10
11. Wisła Płock	8	11	9-12
12. Widzew Łódź	9	9	13-13
13. Cracovia Kraków	9	8	9-14
14. Radomiak Radom	8	8	6-15
15. Śląsk Wrocław	9	6	11-15
16. Motor Lublin	9	6	9-15
17. Wieczysta Kraków	8	5	11-17
18. Raków Częstochowa	9	3	12-21

PIŁKA NOŻNA

Czołowa trójka znowu się nie pomyliła i strzeliła 13 bramek

MK, MG

W 8. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej piłkarze zdobyli 35 goli. Aż 9 padło w Wąbrzeźnie.

Z prowadzącego tercetu najskromniejsze zwycięstwo odniósł lider z Solca Kujawskiego. Unia dopiero w ostatnich 30 minutach zapewniła sobie wygraną z Pomorzaninem Toruń. Wicelider z Mogilna w zaledwie 31 minut roztrzygnął losy meczu z silną Spartą Brodnica. Litości dla Skrwy Skrwilno nie miała Tłuchowia. Spadkowicz z Betclic 3. Ligi rozbił beniaminka 7:1. Czołowego tercetu trzyma się Unia Wąbrzeźno, która po szalonym spotkaniu pokonała 5:4 Cuiavię Inowrocław, mimo że przerywała już 2:4.

Wyniki i strzelcy 8. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Kujawiak Kowal - Orlęta Aleksandrów Kujawski 2:0 (Piotr Szablewski 45+1, Rafał Jankowski 57); **Łokietek Brześć Kujawski - Rawys Raciąż 3:3** (Dawid Marciniak 64, Szymon Gryczewski 72, Bartosz Czyżewski 89 - Marcin Kosmela 5, Damian Rybacki 61, Kamil Mosek 80); **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Noteć Gębice 0:1** (Kajetan Kołacki 79); **Mustang Ostaszewo - Victoria Czernikowo 4:0** (Nikodem Dziurlikowski 38, 73, Patryk Piotrowski 52, Jakub Weiszewski 75); **Unia Solec Kujawski - Pomorzanin Toruń 2:0** (Hubert Stanisławski 60, Mateusz Brzezicki 79-samobójcza); **Tłuchowia Tłuchowo - Skrwa Skrwilno 7:1** (Jakub Szymański 38, Patryk Skórecki 47, 88, Karol Czerwiński 55, 81, Konrad Gutowski 62, Joao Odilon Ngonda Ndilu 70 - Ryo Hashizume 21); **Pogoń Mogilno - Sparta Brodnica 4:0** (Przemysław Kędziora 10, Bartosz Marczak 19, Wiktor Mrówczyński 29, 31); **Unia Wąbrzeźno - Cuiavia Inowrocław 5:4** (Mateusz Szafran 13, Jakub Węgrzyn 16, 80, Mikołaj Wojdak 67, Oleksandr Baraniuk 75 - Ariel Jastrzembski 4, Patryk Wiśniewski 30, 35, 62); **Lech Rypin - Start Pruszcz 0:0**. ©℗

1. Unia Solec Kujawski	8	21	19-6
2. Pogoń Mogilno	8	19	24-7
3. Tłuchowia Tłuchowo	8	18	26-13
4. Unia Wąbrzeźno	8	17	22-10
5. Sparta Brodnica	8	14	22-13
6. Mustang Ostaszewo	8	14	18-11
7. Kujawiak Kowal	8	14	16-11
8. Wisła Dobrzyń nad Wisłą	8	13	20-16
9. Start Pruszcz	8	11	16-17
10. Victoria Czernikowo	8	11	11-15
11. Pomorzanin Toruń	8	10	11-16
12. Noteć Gębice	8	7	12-18
13. Lech Rypin	8	7	7-16
14. Skrwa Skrwilno	8	6	12-22
15. Cuiavia Inowrocław	8	5	6-16
16. Orlęta Aleksandrów Kujawski	8	5	7-20
17. Rawys Raciąż	8	5	17-24
18. Łokietek Brześć Kujawski	8	4	12-27

PIŁKA NOŻNA

Żarty się skończyły. W Lidze Narodów stawką będzie posada Jana Urbana

Adam Godlewski

Jan Urban zagra o posadę w najbliższych 4 spotkaniach Ligi Narodów, które zostaną rozegrane w zaledwie 11 dni. Zmierzymy się kolejno z Bośnią i Hercegowiną, Szwecją, Rumunią i ponownie z Bośniakami.

FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Jan Urban ma ból głowy. Kamil Grabara jest kontuzjowany, a Robert Lewandowski bez formy...

Stawka będzie wysoka bo po przegranym barażu o mundial klimat wokół reprezentacji zgęstniał. W kasie PZPN brakuje ponad 10 milionów dolarów, które FIFA wypłaciła uczestnikom World Cup, a także co najmniej kilkunastu „baniek" od sponsorów, bo nie wpłynęły premie należne tylko za awans. A skoro związek jest na minusie, to pod kreską musi być też selekcjoner.

Urban musiał więc zadowolić opinię publiczną już na etapie powołań. I trzeba przyznać, że to się selekcjonerowi udało. Zrezygnował z najstarszego z bramkarzy, czyli Łukasza Skorupskiego, za to zaprosił nastoletniego Wojciecha Mońkę oraz Kacpra Urbańskiego, Wiktora Nowaka, Adriana Benedyczaka i Tymoteusza Puchacza. Odświeżenie personalne jest bardzo widoczne. Jeśli Urban ma przekonanie do tych zawodników - tym lepiej, bo trwająca wymiana pokoleniowa w naszej reprezentacji jest po prostu nieodzowna.

Styl jest ważny, kibice chcą oglądać kadrę grającą „do przodu", najlepiej efektownie, ale tym razem wyniki wyjdą na plan pierwszy. Baraż o mundial przegraliśmy niefrasobliwym podejściem i zanadto „radosnym" nastawieniem, a określając wprost - brakiem dojrzałości. Teraz - mimo że Liga Narodów to rozgrywki (delikatnie okreslając) nie najbardziej prestiżowe, które powinny służyć za poligon doświadczalny przed eliminacjami Euro - Urban ze sztabem, a przede wszystkim z piłkarzami, będzie musiał przejść przyspieszony kurs gry przede wszystkim pragmatycznej. Bo jeśli drużyna zaprezentuje się nawet ładnie, ale wyniki nie będą się zgadzać, kolejnej szansy na korekty trener już nie dostanie.

Fart tym razem nie sprzyja jednak selekcjonerowi. Już po piątkowym ogłoszeniu kadry okazało się, że szykowany do bluzy z numerem 1 Kamil Grabar zerwał podczas treningu więzadło krzyżowe w prawym kolanie i czeka go wielomiesięczna przerwa w grze. Dodatkowo niezbyt dobre informacje napłynęły zza oceanu, gdzie obok przegranego 0:3 meczu z Nashville SC przeszedł Robert Lewandowski. Napastnik Chicago Fire grał całe spotkanie, ale był zupełnie bezproduktywny. „Lewy" nie nastroił się więc optymistycznie przed spotkaniami Ligi Narodów w Dywizji B, a trzeba zakładać, że po przylocie na zgrupowanie będzie musiał jeszcze zmierzyć się z jet lagiem.

Robertowi i selekcjonerowi, a też wszystkim kibicom Biało-Czerwonych - wypada zatem życzyć, aby głównym tematem po pierwszym z czterech zaplanowanych spotkań Ligi Narodów - z Bośnią i Hercegowiną na Narodowym w Warszwie w piątek (godz. 20.45) więcej mówiło się i pisało o coraz lepszym polskim zespole, nie zaś o drużynie nagłej zmiany strefy czasowej...

Piłkarze powołani na mecze Ligi Narodów

Bramkarze:
Marcin Bułka (NEOM SC), Kamil Grabara (Juventus), Mateusz Kochalski (Wieczysta).

Obrońcy:
Jan Bednarek (FC Porto), Matty Cash (Aston Villa), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Jakub Kiwior (FC Porto), Wojciech Mońka (Lech Poznań), Kacper Potulski (Mainz), Tymoteusz Puchacz (Sabah Baku), Przemysław Wiśniewski (Widzew Łódź), Norbert Wojtuszek (Jagiellonia Białystok).

Pomocnicy:
Przemysław Frankowski (Stade Rennes), Jakub Kamiński (Benfica), Wiktor Nowak (Slavia Praga), Filip Rózga (Sturm Graz), Michał Skóraś (RC Lens), Bartosz Slisz (Broendby), Sebastian Szymański (Stade Rennes), Kacper Urbański (Górnik Zabrze), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan).

Napastnicy:
Robert Lewandowski (Inter Miami), Adrian Benedyczak (Kasimpasa), Karol Świderski (Widzew Łódź), Mateusz Żukowski (Magdeburg).

PIŁKA NOŻNA

Fani w Londynie nie mieli powodów do radości

Marcin Kozłowski

Zespoły topowych ligi europejskich rozegrały ostatnie kolejki przed trzytygodniową przerwą na zmagania reprezentacji.

W Premier League fatalnie spisały się trzy największe ekipy z Londynu. Arsenal, obrońca mistrzowskiego tytułu - po czterech wygranych - uległ aż 0:3 Brighton. W takich samych rozmiarach Chelsea przegrała z Brentford. Z kolei Tottenham strzelił pierwsze gole w sezonie, ale poległ u siebie 2:3 z Aston Villą.

W innych ligach swoje spotkania wygrały m.in. Borussia Dortmund, Bayern Monachium, Barcelona, Lyon i Lazio. W hicie Serie Roma zremisowała natomiast z Interem Mediolan.

Premier League
5. kolejka: Nottingham Forest - Coventry 0:1, Brighton - Arsenal 3:0, Everton - Ipswich 1:0, Newcastle - Hull 2:1, Tottenham - Aston Villa 2:3, Brentford - Chelsea 3:0.

Bundesliga
4. kolejka: VfB Stuttgart - Borussia D. 0:1, Eintracht - Freiburg 2:2, Borussia M. - Mainz 3:4, HSV - FC Koeln 2:1, Werder - Augsburg 3:2, Bayern - Union 7:0.

LaLiga
7. kolejka: Sevilla - Barcelona - 1:3, Celta Vigo - Racing Santander 5:0, Athletic Bilbao - Deportivo Alaves 0:0, Osasuna Pampeluna - Rayo Vallecano 1:1, Espanyol - Elche 1:3.

Ligue 1
5. kolejka: Angeres - Troyes 2:0, Le Mans - Lorient 2:1, Olympique Lyon - Stade Rennes 4:0, Toulouse - Le Havre 3:2, Paris FC - Racing Strasbourg 2:1, AS Monaco - Lens 2:1.

Serie A
5. kolejka: Venezia - Lazio 0:2, AS Roma - Inter Mediolan 2:2, Bologna - Torino 1:1, Udinese - Cagliari 0:1, Monza - Sassuolo 2:1.

eprasa.pl 4c72808bd8

PIŁKA NOŻNA

Zawisza i Olimpia tracą aż pięć cennych punktów

W 9. kolejce Betclic 2. Ligi Bydgoszczanie podzielili się punktami z Górnikiem Łęczna. To był trzeci remis z rzędu beniaminka. Grudziądzanie po fatalnym początku ulegli Chojniczance i po raz trzeci w sezonie zeszli z boiska pokonani.

Marcin Kozłowski

ZAWISZA BYDGOSZCZ - GÓRNIK ŁĘCZNA 0:0

Zawisza: Oczkowski - Brzozowski, Dziarkowski, Staniak, Juśkiewicz - Szumilas (82. Kona), Kanach, Cywiński - Kuśmierczyk (59. Rak), Kozłowski (82. Kalitta), Stępień (70. Bogusiewicz)

Górnik: Matysek - Kobryń, Jaroszyński, Hołownia - Walski, Deja - Quainoo, Myszor, Korbecki (90. Ahmedow), Rogala - Antkowiak (68. Novotny)

Sędziował: Łukasz Ostrowski (Szczecin)

Na początku spotkania częściej przy piłce byli goście, ale nie stworzyli sobie okazji do zdobycia goli. Po kwadransie mecz się wyrównał, a strzałami z dystansu Adama Matyska próbowali zaskoczyć Radosław Kanach, Michał Cywiński, Mateusz Stępień i Bartosz Kuśmierczyk. W 27. min. ten ostatni był blisko zdobycia gola, ale bramkarz Górnika odbił piłkę na poprzeczkę i rzut rożny. Goście odpowiedzieli uderzeniem Mateusza Hołowni, które znakomicie obronił Michał Oczkowski.

Przez pierwsze pół godziny po zmianie stron na boisku niewiele się działo. W 74. min. powinno być 1:0 dla Bydgoszczan, ale stojącemu na 7 metrze Filipowi Kozłowskiemu odskoczyła piłka i jego lekki strzał bez problemu obronił Matysek. W końcówce ekipa z Łęcznej zamknęła Zawiszę w polu karnym, ale na szczęście ta przewaga nie została potwierdzona bramką.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Po meczu walki Zawisza Bydgoszcz podzielił się punktami z Górnikiem Łęczna. To był trzeci remis z rzędu niebiesko-czarnych

- Zawsze chcemy wygrywać i gdy po meczu wszedłem do szatni było tam bardzo smutno. To pokazuje, jak ambitnych mamy piłkarzy. Wiedzieliśmy, że czeka nas bardzo trudne spotkanie. W Górniku gra wielu zawodników z ekstraklasową przeszłością. Nawet zawodnicy mówili, że czuli na boisku dużą jakość rywala. Szkoda zmarnowanej szansy Filipa Kozłowskiego. W tej lidze każdy punkt jest na wagę złota - powiedział po meczu trener Adrian Stawski.

CHOJNICZANKA CHOJNICE - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 3:1 (2:1)

Bramka: Valerijs Sabala (4), Konrad Janicki (6), Jakub Oleksiewicz (71) - Bartosz Zbiciak (27)

Chojniczanka: Primel - Nowacki, Juchymowycz (33. Tecław), Tkocz - Bąkowicz, Szczepanek, Adamczyk (68. Żywicki), Stypułkowski (75. Famulak), Mosek (75. Sobeczko)- Janicki (68. Oleksiewicz), Sabala

Olimpia: Jerke - Brzęk (65. Wilak), Zbiciak, Wichtowski (80. Stolc), Abramowicz - Fietz, Nowacki (73. Jasiak), Olejarka, Jarzec, Jastrzembski (80. Bałdyga) - Szafranek (65. Siemaszko)

Sędziował: Paweł Wrzeszczyński (Kalisz)

Początek meczu to katastrofa w wykonaniu biało-zielonych. Już w 4 min. Konrad Janicki idealnie dograł do Valerijsa Sabali, który stojąc na 5 metrze dopełnił formalności. Dwie minuty później bliźniaczego gola zdobył Janicki po podaniu Filipa Moska. Goście potrzebowali kilkunastu minut, by dojść do siebie po tych ciosach. Najpierw Damian Primel świetnie obronił uderzenie Dawida Olejarki, a potem Wojciech Szafranek trafił w poprzeczkę.

W 27. Olimpia złapała kontakt. Po wrzucie z autu w pole bramkowe do siatki trafił Bartosz Zbiciak. W końcówce strzał Kacpra Jarzca zatrzymał na linii bramkowej jeden z obrońców Chojniczanki, a w odpowiedzi uderzenie Janickiego zablokowali - również na linii bramkowej - zawodnicy z Grudziądza.

Po zmianie stron goście ruszyli do odrabiania straty. Najbliżej zdobycia wyrównującego gola był Dennis Jastrzembski, ale pomylił się z kilkunastu metrów. Potem tempo meczu siadło. W 71. min. Michał Jerke po raz trzeci musiał jednak wyjąć piłkę z siatki po strzale z dystansu Jakuba Oleksiewicza. To podcięło skrzydła podopiecznym Dawida Pędziałka, którzy nie stworzyli już sobie dobrych okazji do zdobycia goli.

Pozostałe wyniki i strzelcy 9. kolejki: Sokół Kleczew - Avia Świdnik 2:2 (Kacper Śpiewak 26, Filip Adamski 39 - Andrij Remeniuk 58, Marcin Pigiel 87); **Rekord Bielsko-Biała - Świt Szczecin 3:0** (Mateusz Tekieli 42, Adam Gibiec 52, Daniel Świderski 90); **Legia II Warszawa - Podhale Nowy Targ 3:0** (Antonio Colak 18, Maciej Saletra 77, Bekem Bicki 90); **Lechia Zielona Góra - Znicz Pruszków 1:3** (Kamil Olek 90 - Adam Ratajczyk 23, Tymon Proczek 33-karny, Jarosław Jach 53); **Stal Stalowa Wola - Resovia Rzeszów 2:0** (Maksymilian Hebel 33, Maciej Śliwa 90+4); **Śląsk II Wrocław - Hutnik Kraków 2:0** (Szymon Rygiel 22, Mikołaj Tudruj 89). Mecz **GKS Tychy - Sandecja Nowy Sącz** zakończył się po zamknięciu wydania. ©℗

1. Znicz Pruszków	9	20	19-10
2. Górnik Łęczna	9	17	18-9
3. GKS Tychy	8	16	12-6
4. Zawisza Bydgoszcz	9	16	16-11
5. Rekord Bielsko-Biała	9	16	14-9
6. Hutnik Kraków	9	15	16-11
7. Sandecja Nowy Sącz	8	14	13-8
8. Chojniczanka Chojnice	9	14	16-14
9. Podhale Nowy Targ	9	14	18-17
10. Lechia Zielona Góra	9	12	17-15
11. Olimpia Grudziądz	9	12	11-15
12. Stal Stalowa Wola	9	10	14-17
13. Avia Świdnik	9	10	12-16
14. Legia II Warszawa	9	9	18-17
15. Śląsk II Wrocław	9	9	15-17
16. Sokół Kleczew	9	8	10-21
17. Świt Szczecin	9	5	9-23
18. Resovia Rzeszów	9	3	6-18

PIŁKA NOŻNA

Przerwane serie Wdy i Elany, solenizant uratował punkt Chemikowi

Marcin Kozłowski

W 9. kolejce Betclic 3. Ligi (Grupa II) kujawsko-pomorskie zespoły grały na swoich boiskach, ale dorobek powiększyły zaledwie o 2 punkty.

WDA ŚWIECIE - KLUCZEVIA STARGARD 1:2 (0:1)

Bramki: Filip Bogusiewicz (90+1) - Marcin Gawron (15), Patryk Baranowski (68)

Wda: Zapała - Słaby, Iwanicki (65. Woźny), Wojciechowski, Dawid (65. Droż), Kotras, Cieślik (65. Kozłowski), Bonikowski (74. Lemka), Wenerski (83. Bogusiewicz), Kolbus, Retlewski

Podopieczni trenera Szymona Kmiecika doznali pierwszej porażki w sezonie. Honorowego gola Świecianie zdobyli dopiero w doliczonym czasie.

ELANA TORUŃ - LECH II POZNAŃ 0:0

Elana: Procek - Ćwikliński, A. Kowalski, Korpalski, Skibicki (76. Hashidate), Knera, Woroniecki, Karbownik (70. Ranisszewski), Rożnowski (70. Orzeł), Jóźwicki (70. K. Kowalski), Stolc

Żółto-niebiescy zdobyli pierwszy punkt od 15 sierpnia. Wcześniej doznali bowiem aż pięciu porażek z rzędu. Po raz pierwszy w sezonie Torunianie nie strzelili, ale też nie stracili gola. Więcej z gry mieli jednak młodzi Poznanianie.

CHEMIK BYDGOSZCZ - KKS KALISZ 1:1 (0:1)

Bramki: Antoni Prałat (75) - Bartłomiej Putno (20)

Chemik: Pelczarski - Wędzelewski (60. Karbowski), Jaskuła (74. Trojanowski), Ozga, Rysiewski, Zagórski (60. Zaręba), Jarosz, Bednarek (54. Łotoszyński), Prałat Hulisz, Wierzbicki (60. Grzelak)

Punkt dla beniaminka w starciu ze spadkowiczem z Betclic 2. Ligi uratował Antoni Prałat. Pozyskany z Zawiszy piłkarz obchodził w dniu meczu 23. urodziny. Chemik nadal czeka więc na pierwszą wygraną na boisku.

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

W meczu z Lechem II Elana zdobyła pierwszy punkt od 15 sierpnia

Pozostałe wyniki i strzelcy 9. kolejki: Gedania Gdańsk - Kotwica Kórnik 6:1 (Kacper Kasperowicz 5, Adrian Bielawski 44, Marek Niewiadomski 53, 82, Maciej Gorwa 79, Szymon Dowgiałło 85 - Adam Strawa 8); **Grom Nowy Staw - Flota Świnoujście 5:0** (Igor Jankowski 12, 21, 27, 33, Wojciech Zieliński 17); **Unia Swarzędz - Wikęd Luzino 1:3** (Gracjan Goździk 22 - Oliwier Pawłowski 62, Filip Sosnowski 63, Jan Maroši 82); **Błękitni Stargard - Victoria Września 1:1** (Michał Graczyk 70 - Jakub Giełda 75); **Noteć Czarnków - Polonia Środa Wielkopolska 0:0**; **Lipno Stęszew - Bałtyk Koszalin 2:1** (Kamil Rutkowski 36, 50 - Oliver Albiński 23). ©℗

1. Polonia Środa Wielkopolska	9	23	27-14
2. Wikęd Luzino	9	22	28-10
3. Kluczevia Stargard	9	19	19-15
4. Wda Świecie	9	18	15-10
5. Lech II Poznań	9	15	17-15
6. KKS Kalisz	9	14	15-10
7. Błękitni Stargard	9	14	19-16
8. Flota Świnoujście	9	14	15-15
9. Noteć Czarnków	9	13	15-13
10. Gedania Gdańsk	9	10	22-21
11. Grom Nowy Staw	9	10	24-24
12. Kotwica Kórnik	9	10	17-22
13. Bałtyk Koszalin	9	9	9-13
14. Chemik Bydgoszcz	9	8	13-18
15. Unia Swarzędz	9	7	11-19
16. Elana Toruń	9	6	11-19
17. Victoria Września	9	6	10-22
18. Lipno Stęszew	9	4	10-21

eprasa.pl 4c72808bd8

KOSZYKÓWKA

Anwil i Astoria wygrały swoje mecze w turnieju w Toruniu

Joachim Przybył

Anwil lepszy od Twardych Pierników, Asta lepsza od Anwilu - to pierwsze rozstrzygnięcia Turnieju o Puchar Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.

W pierwszym meczu włocławianie mieli już 18 punktów przewagi, ale prowadzeni przed wszechstronnego Gaddeforsa i trafiającego trójki Raymonda Cowelsa torunianie odrobili straty. Na trzy minuty przed końcem był remis 82:82, ale ostatnie akcje należały do duetu Anwilu Lacomte - Hines. Ten drugi trafił dwie kluczowe trójki w końcówce meczu.

W Anwilu zabrakło Josiaha Strona i Jacka Forresta, w zespole toruńskim Luki Sakoty, Maksymiliana Wilczka i Pawła Sowińskiego.

W sobotę ze składu włocławian dodatkowo wypadł Szymon Wójcik. Jeszcze lepszy był Hines jr (11/16) z gry, ale tym zabrakło mu wsparcia. Manu Lecomte oddał tylko trzy rzuty z gry w 30 minut i żadnego nie trafił.

Enea Łaciate Astoria miała dużo bardziej zbilansowany skład. Świetny był autor double-double Jaydan Taylor, który zastąpił w roli rozgrywającego nieobecnego Jordana Ogundirana. Jeden z lepszych meczów w preseason zaliczył Kacper Kłaczek.

Zwycięzcę turnieju wyłonił niedzielny mecze Arriva Lotto - Enea Łaciate Astoria, który zakończył się po zamknięciu wydania.

Arriva Lotto Toruń - Anwil Włocławek 85:91 (18:25, 23:23, 21:28, 23:15)

Arriva Lotto: Cowels 22 (5), Gaddefors 20 (2), 6 as., Kulig 12, Vander Plas 9 (1), Cousins 7 (1), 5 as. oraz Kilps 11 (1), Kenig 2, Lipiński 2.

Anwil: Hines 21 (3), Lacomte 16 (2), 7 as., Vanwijn 15 (3), 5 zb., 5 as., Szlachetka 9 (3), Freeman 4 oraz Wójcik 9 (1), Słupiński 7, Łazarski 6 (1), Brenk 4.

Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz - Anwil Włocławek 92:83 (12:21, 28:21, 27:25, 22:17)

Astoria: Taylor 21 (2), Kłaczek 18 (2), Andersson 13 (1), Kimbrough 11 (3), Thomas 11 oraz Wińkowski 10, Ptak 4, Brembly 2, Nowakowski 2, Kachelski 0.

Anwil: Hines jr 31 (4), 10 zb., Słupiński 13, Freeman 12 (1), 8 zb., Szlachetka 3, Lacomte 0 oraz Vanwijn 10, Brenk 7 (1), Łazarski 7 (1).

SIATKÓWKA

Polacy w ćwierćfinale. O półfinał zagrają z reprezentacją Niemiec

MZ, PAP

Polscy siatkarze gładkocpokonali Łotwę 3:0 w 1/8 finału mistrzostw Europy. Podopieczni trenera Nikoli Grbicia, którzy bronią tytułu, w ćwierćfinale zmierzą się z Niemcami.

POLSKA - ŁOTWA 3:0

Sety: 25:17, 25:16, 25:16

POLSKA: Komenda, Bołądź, Lemański, Jakubiszak, Fornal, Leon, Popiwczak (libero) oraz Semeniuk, Szalpuk, Firlej, Sasak, Nowak, Granieczny (libero)

ŁOTWA: Jansons, Dudens, Freimanis, Medenis, Skruders, Smits, Kronbergs (libero) oraz Landzans, Silavs

FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Polacy mogą już szykować się na ćwierćfinałlwy bój z Niemcami

Polacy wcześniej zakończyli rywalizację w grupie B na pierwszym miejscu z bilansem czterech zwycięstw (po 3:0) i jednej porażki. Łotwa natomiast w grupie D wygrała dwa mecze po 3:1 i doznała trzech porażek.

Biało-Czerwoni do meczu z Łotwą przystępowali po porażce w ostatnim starciu grupowym z Bułgarią 2:3, które było emocjonalnym spotkaniem przy pełnych trybunach hali w Sofii. Sobotni mecz był dużo spokojniejszy.

- Zdecydowanie inny niż ten, który ostatnio tutaj przeżyliśmy. Aż miałem takie poczucie, czy to na pewno jest ta sama hala i ten sam obiekt, w którym graliśmy ostatnio, bo było ciszej, trochę inne emocje - komentował Jakub Popiwczak (cyt. za PAP). - Natomiast wiedzieliśmy, że musimy wejść i zrobić to, co do nas należy, bo Łotwa jest zdecydowanie niżej notowanym rywalem i tutaj tylko od nas będzie zależało to, czy pozwolimy na jakieś emocje w tym meczu, czy przeciwnicy będą mogli sobie pograć, trochę pohulać, czy wszystko będzie w naszych rękach pod pełną kontrolą. Na szczęście ta druga opcja zwyciężyła.

Do wyjściowego składu Polaków wrócił przyjmujący Wilfredo Leon, który nie zagrał z Bułgarią z powodu lekkich kłopotów zdrowotnych. - Już wróciłem, jesteśmy w komplecie i czekamy na kolejne spotkanie - podkreślił przyjmujący polskiej reprezentacji. - Czułem ból już w trakcie meczu, ale ja nie odpuszczam i jak trzeba walczyć, to walczę. A jak już się skończy spotkanie, to trzeba to sprawdzić - dodał.

Podopieczni trenera Grbicia byli zdecydowanymi faworytami starcia z Łotwą i w każdym secie potwierdzali to na parkiecie. Byli skuteczni na zagrywce, efektownie grali blokiem. Mimo kilku mocno wyrównanych fragmentów, Biało-Czerwoni mieli to spotkanie pod kontrolą. Najlepszym zawodnikiem meczu po stronie Polaków był Tomasz Fornal, zdobywca 19 punktów.

W ćwierćfinale Polacy zagrają z reprezentacją Niemiec, która niespodziewanie wyeliminowała Bułagrów, odwracając losy spotkania od stanu 0:2 do 3:2 (21:25, 21:25, 25:19, 25:23, 15:12).

Ćwierćfinałowy mecz Polska - Niemcy zaplanowano na wtorek (22.09) w Sofii.

HOKEJ NA LODZIE

Wymarzony start KH Energa Toruń. Są dwie pewne wygrane

Joachim Przybył, MK

W pierwszym meczu osiem goli, w drugim siedem . „Stalowe Pierniki" świetnie rozpoczęły nowy sezon w Tauron Hokej Lidze.

PODHALE NOWY TARG - KH ENERGA TORUŃ 2:7 (1:3, 0:4, 1:0)

Bramki: 0:1 Hanzawa - Ossipov, Napiórkowski (1:53), 0:2 Hanzawa - Tapio, Arrak (4:58), 0:3 M. Kalinowski - Smal (15:57), 1:3 Majoch - Kamiński, Słowakiewicz (18:09), 1:4 Hanzwa (22:39), 1:5 Arrak - Pełtola, Kolesnikow (25:52), 1:6 Napiórkowski - Brandhammar (26:56), 1:7 Brandhammar - Denyskin, Syty (30:41)

KH Energa: Kałmykow - Brandhammer, Tapio, Denyskin, Syty, Larionovs - Jaworski, Schafer, Pełtola, Arrak, Kolesnikow - Ossipov, Wilczok, Cybulski, Napiórkowski, Hanzawa - Gimiński, Fraszko, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski

Po rozgromieniu 8:0 Jastrzębia Torunianie jechali w roli faworyta do Nowego Targu i świetnie się z niej wywiązali. Po kwadransie gry prowadzili już 3:0. Dopiero wówczas pierwszego gola w sezonie stracił Roman Kałmykow. Bohaterem meczu był Hikara Chanzawa, który już na początku drugiej tercji skompletował hat-tricka.

Co ciekawe, w połowie meczu KH Energa miał już na koncie siedem goli i zanosiło się na dwucyfrówkę, ale w kolejnych blisko 30 minutach żadna z drużyn nie zdołała już umieścić krążka w bramce.

- Gramy o półfinał, a to daje nam szanse na medal. Po kilku latach przerwy chcemy także wrócić do Pucharu Polski. Mam wrażenie, że działając w określonych warunkach udało nam się dostarczyć trenerowi takie narzędzia, które umożliwiają realizację tych celów - mówi Marcin Jurzysta.

Wczoraj Torunianie na własnym lodzie zmierzyli się z Polonią Bytom. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania. Relacja na naszej stronie internetowej.

Pozostałe wyniki 2. kolejki Tauron Hokej Ligi: Unia Oświęcim - Cracovia Kraków 7:2, GKS Tychy - GKS Katowice 6:2, JKH GKS Jastrzębie - Polonia Bytom 1:2.

1. GKS Tychy	2	6	16-3
2. KH Energa Toruń	2	6	15-2
3. Polonia Bytom	2	6	7-2
4. Zagłębie Sosnowiec	1	3	4-1
5. Unia Oświęcim	2	3	8-7
6. GKS Katowice	2	3	7-7
7. Stal Sanok	1	0	1-5
8. Cracovia Kraków	2	0	3-11
9. JKS GKS Jastrzębie	2	0	1-10
10. Podhale Nowy Targ	2	0	3-17

SIATKÓWKA

Słaby początek sezonu BKS, Anioły testują

Magdalena Zimna

Siatkarze BKS przegrali drugi mecz w tym sezonie. CUK Anioły sprawdziły formę w turnieju towarzyskim.

BKS BYDGOSZCZ - AVIA ŚWIDNIK 1:3

Sety: 22:25, 25:17, 21:25, 21:25

BKS: Rajsner 14, Sobański 19, Mendel, Borris 7, Falkowski 3, Kopij 12, Blicharz (libero), Ramotowski, Dydzik 13, Kitowski (libero)

AVIA: Gwiardiak 7, Jacznik 2, Rawiak 18, Stajer 9, Rykała 16, Wiese 12, Thales (libero), Machowicz 1, Orlicz

Bydgoscy siatkarze sezon ligowy zaczęli kiepsko. W Wyjazdowym meczu z MKS Będzin przegrali 0:3. - Wyciągamy wnioski i gramy dalej - zapewniali przedstawiciele drużyny.

Kolejny test przeszli w piątek, we własnej hali. Spotkanie z Avią było już znacznie bardziej wyrównane i zacięte. Choć to rywale mieli bardziej udany początek i z kilkupunktową przewagą wygrali pierwszą partię.

W drugim secie bydgoscy siatkarze znacznie poprawili zagrywkę i atak. To dało efekty w postaci punktów i kontrolowanej wygranej.

Nic więcej jednak nie ugrali. W trzeciej partii znów dużo lepsi byli zawodnicy Avii. W czwartej gra długo toczyła się punkt za punkt za punkt, aż do stanu 19:19. Potem trzy udane akcje z rzędu dały gościom komfort w samej końcówce seta. Wykorzystali drugą piłkę meczową i zamknęli mecz.

2. runda Tauron 1. Ligi: MKS Będzin vs KS Sparta Grodzisk Mazowiecki 3:1 (25:20, 24:26, 25:18, 25:15), SMS PZPS Spała - Stal Nysa 0:3 (15:25, 18:25, 18:25), Fort Poznań - KPS Siedlce 3:1 (24:26, 25:18, 25:23, 25:16), Lechia Tomaszów Maz. - Avia Sędziszów Małopolski zakończył się po zamknięciu wydania; 30.09: CUK Anioły Toruń - KPS Płock, 14.10: MCiK Jaworzono - Czarni Radom, 4.11: BBTS Bielso Biała - Mickiewicz Kluczbork

W Toruniu odbył się Copernicus Volleyball Cup Toruń - Kujawy i Pomorze. Na przedsezonowy towarzyski turniej gospodarze zaprosili drużyny z Warszawy, Gorzowa Wielkopolskiego i Radomia.

Była więc okazja do zobaczenia w akcji nie tylko CUK Aniołów Toruń w nowym składzie, ich rywali z Tauron 1. Ligi, ale też siatkarzy grających na co dzień w Tauron Lidze. Dla miejscowych był to przede wszystkim sprawdzian formy na początku sezonu ligowego.

W sobotę Cuprum Stilon Gorzów przegrał z Czarnymi Radom 2:3 (18:25, 22:25, 32:30, 25:22, 11:15), a CUK Anioły z Projektem Warszawa 1:3 (20:25, 25:21, 23:25, 22:25). W niedzielę w meczu o 3. miejsce toruńska drużyna zmierzyła się ze Stilonem i wygrała to spotkanie 3:1 (22:25, 25:23, 25:16, 25:19). Mecz o pierwsze miejsce zakończył się po zamknięciu wydania.

eprasa.pl 4c72808bd8

ŻUŻEL

Abramczyk Polonia w Ekstralidze! „Łza się zakręciła”

Polonia i jej fani długo czekali na powrót do żużlowej elity. I wreszcie się udało! Bydgoscy żużlowcy pewnie pokonali PSŻ w meczu rewanżowym, a potem świętowali. - Awans jest nasz! - śpiewał z kibicami Wiktor Przyjemski

Magdalena Zimna

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ - PSŻ POZNAŃ 51:27

POLONIA: Woźniak 9+2 (2,2,2*2,3), Kostera - ns, Huckenbeck 11 (3,3,2,3), Łoktajew 4+1 (1,2,w,1), Buczkowski 6 (3,3,w,-), Pawełczak 10+2 (2,3,3,2), Andrzejewski 3 (3,w,w), Przyjemski 8+1 (1,1,3,3)

PSŻ: Smektała 7 (1,2,2,0,2), Berge 2 (0,1,1,-), Iversen 2 (0,1,1,0,0), Pludra 0 (0,0,-,0), Douglas 9 (2,3,3,1), Mencel 6 (1,2,1,2), Witkowski 1 (0,0,1)

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Przy trybunach szczelnie wypełnionych kibicami żużlowcy Abramczyk Polonii awansowali do PGE Ekstraligi

Po 11. biegu rewanżowego meczu Abramczyk Polonia - PSŻ Poznań prezes bydgoskiego klubu musiał poczuć wielką ulgę. Jego zawodnicy mieli już na koncie 43 punkty, a to oznaczało, że nie przegrają tego spotkania i co najważniejsze, finałowego dwumeczu o awans.

Na ten moment klub i kibice czekali bardzo długo. Ostatni awans do elity Polonia świętowała 15 lat temu, ale po dwóch sezonach znów spadła. I zaczęła się długa i trudna droga powrotna do elity - w tym finansowa i sportowa zapaść, z wizytą w II lidze włącznie. Bydgoski klub powoli stawał jednak na nogi. A gdy stery objął Jerzy Kanclerz, jasno zapowiedział, że wróci z Polonią do elity. Czas na to dał sobie do 2023 roku, ale planu nie udało się zrealizować. Blisko było w poprzednich dwóch sezonach, zwłaszcza w 2024, w finałach z ROW, ale i Rybnik i rok później Unia Leszno ograły Polonię.

W trzecim z rzędu finale poloniści mierzyli się z PSŻ. W Poznaniu pojechali na remis i przed rewanżem w Bydgoszczy byli zdecydowanymi faworytami. W klubie wszyscy studzili jednak optymizm. - Przed nami jeszcze piętnaście wyścigów, musimy być skoncentrowani i ostrożni. Wiemy o jaką stawkę jedziemy. Presja jest bardzo duża - mówił Dariusz Śledź.

Rywale nastawieni byli bojowo, a przed przyjazdem do Bydgoszczy, wybrali się do Zielonej Góry by potrenować jazdę pod bandą.

Na torze znacznie lepiej radzili sobie jednak gospodarze. Po pierwszej serii na koncie mieli 18 punktów, trzy razy więcej od PSŻ. Po 7. wyścigu prowadzili 29:13, a rywalom „pozwolili” wywalczyć tylko jedno indywidualne zwycięstwo (Ryan Douglas). Druga część meczu zaczęła się od upadku Krzysztofa Buczkowskiego (przeszarżował pod bandą), ale remis w powtórce uratował Maksymilian Pawełczak. W kolejnym biegu Wiktor Przyjemski i Szymon Woźniak dowieźli jednak podwójne zwycięstwo i można było odliczać do awansu. Ten wymarzony awans przypieczętował Woźniak, wygrywając 11. bieg (z powodu opadów deszczu mecz zakończono po 13. biegu).

- Łezka w oku się zakręciła - mówił na gorąco Jerzy Kanclerz. Dziękując zawodnikom, trenerom, osobom funkcyjnym, pracownikom klubu i wszystkim kibicom. - Zrobiliśmy to razem - podkreślał prezes.

- Walczyliśmy o ten awans przez cały sezon, punkt po punkcie, mecz po meczu - dodawał Krzysztof Buczkowski. - Naprawdę nie było łatwo jechać z tą presją lidera, ale daliśmy radę. Wygraliśmy to atmosferą, zgraniem naszej drużyny. Smakuje to wyjątkowo - podkreślał żużlowiec.

W weekend sporo działo się również na innych torach.

W Metalkas 2. Ekstralidze, w dwumeczach o miejsce 5-6, Stal Rzeszów wygrała z Polonią Piła (92:87), a Wilki Krosno pokonały Ostrovię (97:83).

W PGE Ekstralidze poznaliśmy spadkowicza. Zgodnie z przewidywaniami z elitą pożegnała się ekipa Włókniarza Częstochowa, która dwumecz ze Stalą Gorzów przegrała 88:91. Gorzowianie nie mogą być jeszcze spokojni - czeka ich barażowy dwumecz z PSŻ Poznań.

W niedzielę rozpoczęła się również walka o medale.

W pierwszym meczu o brąz zmierzyły się Unia Leszno z Motorem Lublin. Wieczorem do starcia gigantów doszło na Motoarenie. Pres Toruń i Sparta Wrocław zmierzyły się w pierwszym spotkaniu o mistrzostwo Polski.

Mecze w Lesznie i w Toruniu zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

ŻUŻEL

Polak na czele klasyfikacji, ale kandydatów do złota jest jeszcze kilku

Magdalena Zimna

Kacper Woryna wygrał w Rzeszowie trzecią rundę cyklu Speedway Euro Championship. Do zakończenia walki o medale został już tylko jeden turniej.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Woryna, Janowski i Lebiediew to najlepsza trójka turnieju w Rzeszowie

Przed zawodami w Rzeszowie, na półmetku rywalizacji, sytuacja w klasyfikacji generalnej wciąż była daleka od rozstrzygnięcia. Liderem cyklu był Michael Jepsen Jensen, ale Duńczyk nie miał dużej przewagi, a za sobą sporą grupę pościgową.

W Rzeszowie zaczął od zwycięstwa, ale dobrze ściganie rozpoczęli również Polacy - swoje biegi wygrali Maciej Janowski, Patryk Dudek i Przemysław Pawlicki.

W drugiej serii do grona zwycięzców dołączył także Kacper Woryna, który wygrał zresztą trzy wyścigi z rzędu. I to on, razem z Janowskim, zgromadzili na swoich kontach najwięcej punktów po rundzie zasadniczej turnieju. A to oznaczało bezpośredni awans do finału.

Kolejnych czterech żużlowców spotkało się w barażu. Szanse na finał zachowali Jepsen Jensen, Jan Kvech, Leon Madsen i Andrzej Lebiediew. Dwaj ostatni dojechali na czołowych pozycjach i dołączyli do grona finalistów.

W decydującym wyścigu było nerwowo. W pierwszej odsłonie doszło do kolizji z udziałem Madsena i Janowskiego. Za spowodowanie wypadku z powtórki sędzia wykluczył Duńczyka. W drugiej próbie na torze znów leżał Janowski. Tym razem jednak do kolizji z Woryną doszło w pierwszym łuku i do powtórki stanęła trójka zawodników. Trzecie podejście wreszcie udało się odjechać bez problemów. Najlepszy ze startu był „Magic”, ale piekielnie szybki Woryna poradził sobie z nim na dystansie i wywalczył pierwsze w karierze zwycięstwo w rundzie SEC. Dodatkowo zdobył plastron lidera całego cyklu.

Słabsze zawody zaliczył Patryk Dudek. Obrońca tytułu indywidualnego mistrza Europy zajął 7. miejsce, w klasyfikacji generalnej spadł na 5. pozycję. Szansy na kolejne złoto jeszcze jednak nie stracił, bo w czołówce klasyfikacji jest bardzo ciasno. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną w Pardubicach, a zawody tam odbędą się 2 października.

3. RUNDA SEC W RZESZOWIE - WYNIKI

1. Kacper Woryna (Polska) 16 (2,3,3,3,2,3), 2. Maciej Janowski (Polska) 14 (3,2,3,3,1,2), 3. Andżej Lebiediew (Łotwa) 11+3 (1,3,2,3,1,1), 4. Leon Madsen (Dania) 10+2 (2,2,3,2,1,w), 5. Michael Jepsen Jensen (Dania) 9+1 (3,1,2,1,2), 6. Jan Kvech (Czechy) 9+0 (1,1,3,1,3), 7. Patryk Dudek (Polska) 8 (3,0,1,1,3), 8. Mikkel Michelsen (Dania) 8 (1,3,0,2,2), 9. Przemysław Pawlicki (Polska) 8 (3,1,2,2,d), 10. Kai Huckenbeck (Niemcy) 6 (0,2,1,0,3), 11. Mathias Pollestad (Norwegia) 6 (1,0,1,3,1), 12. Piotr Pawlicki (Polska) 5 (0,3,2,0,0), 13. Nazar Parnicki (Ukraina) 5 (0,0,0,2,3), 14. Adam Ellis (Wielka Brytania) 4 (2,0,0,0,2), 15. Kim Nilsson (Szwecja) 4 (0,2,1,1,0), 16. Oskar Fajfer (Polska) 3 (2,1,0,0,0)

KLASYFIKACJA GENERALNA CYKLU

1. Kacper Woryna (Polska) 34 (8,10,16), 2. Leon Madsen (Dania) 34 (14,10,10), 3. Maciej Janowski (Polska) 33 (6,13,14), 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) 33 (13,11,9), 5. Patryk Dudek (Polska) 30 (14,8,8), 6. Jan Kvech (Czechy) 29 (7,13,9), 7. Mikkel Michelsen (Dania) 28 (11,9,8), 8. Kai Huckenbeck (Niemcy)26 (12,8,6), 9. Przemysław Pawlicki (Polska) 23 (7,8,8), 10. Andrzej Lebiediew (Łotwa) 20 (6,3,11), 11. Mathias Pollestad (Norwegia) 17 (9,2,6), 12. Piotr Pawlicki (Polska) 17 (8,4,5), 13. Adam Ellis (Wlk. Brytania) 15 (3,8,4), 14. Nazar Parnicki (Ukraina) 10 (0,5,5)

eprasa.pl 4c72808bd8